

SUŁKOWICE



KLAMRA

BIERTOWICE HARBUTOWICE KRZYWACZKA RUDNIK

GAZETA GMINNA

Nr 1/2 (115/116) 2002 r. Rok XIII

ISSN 1233-2593 Cena 2 zł

60 lat

Zespołu Pieśni i Tańca

ELEGIA

z Rudnika





Zespół Pieśni i Tańca



NAGRODY SAMORZĄDOWE

Ostatnia w ubiegłym roku sesja Rady Miejskiej (28 grudnia) składała się z dwóch części – roboczej i uroczystej.

Radni przyjęli plany pracy wszystkich komisji na rok bieżący oraz uchwalili plan pracy Rady. Ponadto podjęli uchwałę w sprawie zmian w budżecie gminy.

W uroczystej części sesji wręczono nagrody samorządowe w 2001 roku. Zgodnie z przyjętym przez radę regulaminem w ustalonym terminie do komisji nagród wpłynęły 4 wnioski. W przeprowadzonej weryfikacji i ocenie, w głosowaniu tajnym komisja przyznała nagrodę I stopnia Danucie Kostowal-Suwaj, nagrodę II stopnia Zespołowi Pieśni i Tańca „Elegia”, nagrody III stopnia Stanisławie Rzepka oraz orkiestrze dętej Ośrodka Kultury.

Przewodniczący Rady Miejskiej Marian Przala wręczając nagrody rzeczowe odczytał poniższe podziękowania.

PANI DANUTA KOSTOWAL - SUWAJ

Rada Miejska składa wyrazy uznania dla Pani pracy społecznej na rzecz naszego środowiska. Zaangażowanie Pani w problemy szkoły, kultury, dzieci specjalnej troski i ich rodzin a także w pracę komisji Rady dostrzegają wszyscy mieszkańcy. Poświęcenie całego swojego wolnego czasu, inwencji twórczej, zdolności organizacyjnych, potencjału intelektualnego dla innych w takim wymiarze, to postawa godna podziwu tym bardziej, że działanie to w każdym wątku przynosi zamierzony efekt.

Sukcesy założonego zespołu RETRO, pedagogiczne, w pracy z dziećmi sprawnymi inaczej i inne, które trudno wymienić, nie przyszły łatwo. Ile trudu trzeba było włożyć, ocenić mogą tylko ci, którzy społecznie pracują. Aby je osiągnąć, musiała Pani wytworzyć silną więź emocjonalną wśród ludzi, z którymi Pani przebywa. Doceniając zaangażowanie w pracę, wyjątkową osobowość, rzadki dar rozmawiania z ludźmi, prostotę w działaniu, pokorę wobec innych, skromność i daleko posuniętą uczciwość Rada Miejska przyznaje nagrodę I stopnia.

Dziękując za pracę życzymy jednocześnie wiele szczęścia osobistego, realizacji życiowych planów i dalszej życzliwości ludzkiej.

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA „ELEGIA” ZRUDNIKA

Rada Miejska składa wyrazy uznania dla osiągnięć zespołu w dziedzinie kultury regionalnej. 60 lat istnienia zespołu to jedno pasmo sukcesów w festiwalach, konkursach i prezentacjach, czego dowodem są liczne nagrody i wyróżnienia.

Każdy występ zespołu budzi powszechne uznanie ze względu na szczególne walory



artystyczne wyrażające się: oryginalnym doborem repertuaru, autentycznością przekazu, dynamiką wykonania, młodzieńczą fantazją.

Szczególne słowa uznania należą się za prezentowanie dawnych przyspiewek, obrzędów, zwyczajów wynikających z tradycji naszych przodków. Ocalić od zapomnienia kulturę ludową tego terenu to zaszczytny cel, jaki z powodzeniem realizuje zespół promując jednocześnie gminę na zewnątrz.

Dostrzegając i doceniając rolę zespołu w współtworzeniu kultury na terenie gminy oraz rangę osiąganych sukcesów Rada Miejska przyznała nagrodę II stopnia.

Dziękując za pracę na rzecz gminy jednocześnie życzymy dalszych sukcesów zarówno zawodowych jak i zespołowych, zaś w życiu prywatnym spełnienia najskrytszych marzeń

ORKIESTRA DĘTA W SUŁKOWICACH

Uznając Wasz trud wniesiony w kształtowanie kultury i tradycji Naszej Małej Ojczyzny Rada Miejska w Sułkowicach przyznaje zespołowi nagrodę III stopnia.

Już prawie 50 lat uczestniczycie nie tylko w życiu kulturalnym, ale także społecznym gminy. Wasz udział w uroczystościach patriotycznych, religijnych i kulturalnych jest niesłuchanie ważny, gdyż przez swoistą atmosferę, jaką wytwarzacie podczas gry na instrumentach dętych, podnosicie ich walor artystyczny, a tym samym w szczególny sposób oddziałujecie na ich uczestników.

W tym właśnie tkwi Wasza siła, która sprawia, że lubią Was słuchać wszyscy. Za kreowanie naszej gminnej rzeczywistości składamy serdeczne podziękowanie.

Życzymy wielu sukcesów tak zespołowych jak indywidualnych, wszelkiej pomyślności, realizacji życiowych planów zdrowia i ludzkiej życzliwości.

PANI STANISŁAWA RZEPKA

(na zdjęciu, obok przewodniczący Rady Miejskiej Marian Przala, burmistrz Józef Mardaus i przewodniczący komisji nagród Stanisław Biernat)

Rada Miejska w Sułkowicach składa wyrazy uznania dla Pani pracy. Zaangażowanie Pani w problem szkoły a szczególnie zaś w wychowanie powierzonych dzieci dostrzega nie tylko dyrekcja, ale także wychowankowie i ich rodzice.

Pani pracowitość, sumienność i zaangażowanie, a także serdeczność, życzliwość i opiekuńczość jest wzorem dla innych.

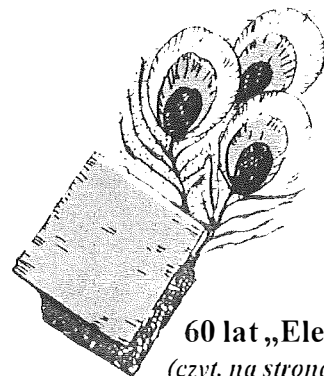
Doceniając zaangażowanie w pracę, wyjątkową postawę Rada Miejska przyznała w roku 2001 nagrodę samorządową III stopnia.

Dziękując za pracę życzymy jednocześnie wiele szczęścia osobistego, realizacji życiowych planów i dalszej życzliwości ludzkiej.

Uroczystość zakończyły występy orkiestry i „Elegii”. (N)

Składamy serdeczne podziękowania dla pana Stanisława Biernata oraz pracowników jego firmy za wykonaną nieodpłatnie dekorację świąteczną Rynku.

Zarząd Miejski



60 lat „Elegii”
(czyt. na stronach 6-10)

Panta rhei

W huku petard, w rozblyskach fajerwerków, a może w zadumie i ciszy – wkroczyliśmy w drugi rok Trzeciego Tysiąclecia. Koło historii jakby nabiera rozpędu. Coraz większa dynamika wydarzeń, przemian, każdego niemal dnia zapadają ważne decyzje. Wydarzenia polityczne, społeczne, nowe odkrycia i wynalazki, wyczyny sportowe. Jedne wiadomości napawają nas lękiem i niepokojem, inne nadzieją czy satysfakcją. Zarówno te wielkie, światowe, jak też nasze, polskie, gminne, wiejskie.

Czy w tym bystro płynącym i unoszącym nas do przodu nurcie jest jeszcze czas, siła i sens, by się mu oprzeć, zatrzymać, a nawet obejrzeć się wstecz?

A jednak, jeśli chcemy być bezwolnymi i bezmyślnymi istotami, homo sapiens a nie homo gapiens – musimy to uczynić. Kim jestem, skąd idę, dokąd i po co unosi mię ten prąd – oto niegłupie pytania. Urozmaicona, podgórska i górską konfiguracja naszego terenu, wyrzeźbiona przez miliony lat siłami przyrody sieć górskich grzbietów, dolin i pokrywa leśna, trzymając w ryzach sieć dróg i osiedli, dają poczucie pewnej stabilizacji i trwałości i ułatwiają takie zatrzymanie choćby na chwilę i zamyślenie się w ciszy, zapatrzenie w dalekie, górskie horyzonty.

Iluż ludzi, ile pokoleń przeszło przez tę ziemię... Ile przeżyć, ile łez, ile potu, ile krwi... Ile dążeń i nadziei, spełnionych lub nie... Czego uczą, co nam chcą przekazać minione dzieje? Te przyrodne kapliczki, wiekowe figury i krzyże kościołów? O czym szumią wiekowe buki na Babicy, o czym szemrzają wody Gościbi, na co patrzy blade srebryzasty księżyc? O czym milczą nagrobne tablice, terasy górskich poletek i stopy zarośniętych kamieni przy miedzach? O czym chciałby pomówić kroczący jeszcze czasem połą ścieżką sędziwy dziad, gdyby ktoś chciał go posłuchać? Czy mają nam jeszcze coś do powiedzenia dziś, w dobie komputerów, komórkowych telefonów i szybkich samochodów oraz wielkich i głośnych wydarzeń wszyscy ci, mali i cisi? Czy mogą nam, zajętem i zabieganym, zaprzętać głowę, gdy „business is business”?

Oto dziwne i kłopotliwe pytania.

Kto zechce, niech sobie odpowie na nie.

Radius

Kolęda

śpiewana przed Powstaniem 1863r.

W Betlejem się rodzi maleńka Dziecina,
Zyska wolność Polska, Litwa, Ukraina.
Przybądź, Jezu mały, woła naród cały.
Hej, kolęda, kolęda!

Ojcie, idź do pracy, domu pilnuj, matko!
Idź, dziecię do szkółki, przyjdzie nowe latko
Wolności, swobody, jedności i zgody.
Hej, kolęda, kolęda!

(R)

Harbutowice

Odnowiona świątynia

Rok 2001 przyniósł wiele zmian w wyglądzie kościoła w Harbutowicach.

Ks. proboszcz Edward Pólchłopek swoją żarliwą wiarą w ludzkie możliwości zachęcał parafian do wspólnej pracy na rzecz kościoła. Razem z księdzem pochodzącym z Harbutowic Franciszkiem Boblem nasz proboszcz postanowił odnowić radykalnie budynek kościelny. Prawie 2/3 kosztów na ten remont pokrył ksiądz Bobel, a 1/3 parafianie.

W pierwszej kolejności zaczęto zmieniać dach. Została zakupiona dachówka produkcji czeskiej, a więźbę, żerdki, deski ofiarowali parafianie, dzięki którym prace zostały w zawrotnym tempie skończone. Następnym etapem odremontowania kościoła było odmalowanie go z zewnątrz. Znowu nie brakło zainteresowanych pracą parafian. Z pomocą malarzy wystawili wszystkie rusztowania. Następnie rusztowania stanęły na chórze. To był znak, że rozpoczyna się malowanie kościoła od wewnątrz. Rusztowanie przesunęło się aż do środka kościoła, a potem już do prezbiterium. Cały kościół był jak gdyby „zalesiony”. Po kilku miesiącach prac rusztowanie zostało stopniowo zdejmowane. Wtedy ukazał się cały urok tego kościoła. Po odpuście parafialnym zakończono malowanie w prezbiterium, a dokładnie na bocznych ścianach. Równocześnie odnowiono trzy ołtarze, stacje drogi krzyżowej i chór.

Po wymianie zadaszenia kościoła zostało jeszcze kilka opakowań dachówek. Proboszcz zlecił je umieścić na dachu plebani. Niestety, nie wystarczyło na pokrycie całego dachu. Parafianie przeprowadzili zbiórkę pieniędzy na ten cel. Uzbierano kwotę, która została przeznaczona na zakup brakującej ilości dachówek.

Ks. proboszcz chciałby również odnowić murek przykościelny. Na razie jednak brakuje pieniędzy na ten cel. Planowane jest również zamontowanie elektrycznych dzwonów. Cały czas w kościele w Harbutowicach jest coś odnowione czy wymienione, ostatnio np. część ołtarza głównego. Są też prowadzone prace przy wymianie podłogi na chórze.

Cichym marzeniem naszego księdza proboszcza jest zamienienie naszego kościoła w sanktuarium. Cała nasza wieś jest ogromnie wdzięczna księdzu Edwardowi Pólchłopkowi za to, czego już dokonał w Harbutowicach.

Zapraszam wszystkich, któż chce pomodlić się przed cudownym Obrazem Matki Bożej, aby odwiedzili kościół w Harbutowicach.

Katarzyna Bobel
uczenica klasy I f Gimnazjum w Sulkowicach

Redakcja przyznaje K. Bobel nagrodę wartości 50 zł. Wszystkie teksty napisane przez uczniów i opublikowane w „Klamrze” będą nagradzane.

Koncert kolęd i pastorałek

W niedzielę 13 stycznia odbył się w naszym kościele już po raz piąty koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu chóru „Apasjonata”.

Była to niecodzienna okazja do wspólnego, radosnego przeżywania Narodzenia Pańskiego. Śpiew jest szczególną formą wspólnej modlitwy, do której zachęcał wszystkich zebranych ks. proboszcz Jan Nowak w słowie wstępnym.

Chór ma w repertuarze ok. 30 najpiękniejszych kolęd i pastorałek, m.in. „Cicha noc”, „Kolęda krakowska”, „Zaświtała nam gwiazdeczka”, „Z dalekiego Wschodu”, „Radość nam nastała”. W tym roku po raz pierwszy chór wykonał trzy utwory z towarzyszeniem solistów: „Dziecina mała” – solistka Anna Płader, „Lulajże Jezuniu” – Janina Oliwa i „Oj, maluski, maluski” zaśpiewali Seweryna Łapa, Beata Szuba i Dariusz Gąsienica Mikołajczyk.

Wszystkie utwory zostały bardzo ciepło przyjęte przez zebranych w kościele.

Członkowie chóru pragną gorąco podziękować Pani Dyrektora Danucie Dyląg za udostępnienie nam sal szkoły, gdzie mogliśmy zorganizować nasze spotkanie oplatkowe oraz próbę przed konkursem w Myślenicach. Równocześnie serdecznie dziękujemy Pani Zofii Jodłowskiej za pomoc oraz udostępnienie swojej klasy.

Janina Oliwa

Konkurs szopek

Najlepsi z Harbutowic i Biertowic

Jury konkursu: Wojciech Madej, Danuta Kostował-Suwaj, Ewa Garbień, Krzysztof Trojan oceniali staranność i pomysłowość wykonania, nawiązanie do tradycji szopki betlejemskiej, wprowadzenie figur i oświetlenia.

I nagroda:

Grzegorz Kowalczyk z III klasy SP Harbutowice oraz klasa III SP Biertowice;

II nagroda:

Joanna Łęczyńska i Agnieszka Sowa z V kl. SP Biertowice;

III nagroda:

Joanna Łakomy z kl. VI oraz Karolina Profic z kl. V SP Biertowice.

Wyróżnienia:

Krzysztof Starzec, Adam Stręk i Przemysław Łakomy z kl. V, Ilona Sroka i Małgorzata Halek z kl. VI, Klaudia Fus, Karolina Tomczyk, Aneta Moskała i Katarzyna Śmitek z kl. IV – wszyscy SP Biertowice.

Pozostałym uczestnikom konkursu wręczono nagrody pocieszenia. (K.T.)

Apassionata w Myślenicach

W sobotę 19.01.2002 chór Apassionata wyjechał do Myślenic na XI Ogólnopolski Festiwal Pieśni Chóralnej - Kolędy i Pastorałki.

Pierwszy udział Apassionaty w imprezie ogólnopolskiej jest okazją do przybliżenia czytelnikom wizerunku naszego zespołu. Chór zrzesza około 35 członków w różnym wieku – pracujących bądź uczących się na całym obszarze województwa. Śpiewają ludzie różnych zawodów i różnym stopniu wykształcenia. Śpiewają studentki, licealistki, gimnazjalistki i osoby utytułowane naukowo; najmłodsze członkinie są uczennicami szkoły podstawowej. Nikt poza dyrygentem p. Józefem Oliwą nie posiada profesjonalnego przygotowania muzycznego, ale wszystkich łączy wspólna pasja – śpiew.

Śpiew stanowi dla nas odskocznik od szarości życia, a przy okazji udowadniamy, że w małym miasteczku Sulkowicach coś się jednak dobrego dzieje. Ćwiczmy raz w tygodniu, a do uczestnictwa w pracowitych próbach nikt nie zmusza. Śpiew chóralny daje okazję do rozwijania zdolności, uczy umiejętności współpracy, słuchania drugiego oraz czyni człowieka wrażliwym na piękno.

Staramy się wspólnie realizować różne pomysły. Ktoś opracuje plakat, ktoś zdobędzie ciekawy utwór, ktoś zaprezentuje interesujące opracowanie i tak rodzi się wzajemna więź oraz chęć tworzenia naszym zdaniem czegoś pięknego.

Chór w swoim dorobku posiada szeroki repertuar w opracowaniach na 4 głosy. Ciągłe go poszerzamy i doskonalimy. Śpiewamy utwory klasyków – Bacha, Mozarta, Haydna oraz utwory współczesne. Mamy pieśni na cały rok liturgiczny oraz pieśni patriotyczne.

Rok 2001 był dla zespołu bardzo korzystny – przybyło nam kilka dobrych męskich i żeńskich głosów, ale niestety także paru odeszło. Mamy nadzieję, że to nieobecność czasowa i gdy tylko sytuacja im pozwoli to do nas wrócą.

W Myślenicach mieliśmy okazję skonfrontować nasze – amatorskie było nie było – umiejętności z poziomem chórów, które mają więcej doświadczenia i więcej czasu poświęcają próbom. Doszliśmy do wniosku, że nie mamy powodu do kompleksów, a zauważone usterki postaramy się doszlifować. Udział w każdym przeglądzie to nie tylko wzrost formy naszego zespołu, ale również informacja pozytywna o naszej małej miejscowości, co lokalnym władzom i opiekunom kierujemy pod rozwagę.

Na koniec zwracam się z apelem do każdego mieszkańca sulkowickiej społeczności:

Jeżeli czujesz się na siłach, przyjdź posłuchać próby raz, może dwa. Przekonasz się, że zdanie: „Na każdy sukces składa się z 1% talentu, a 99% ciężkiej pracy” – jest prawdziwe. Oczywiście bardziej przekonasz Cię własny udział w próbie, ale, uwaga! – bez tego 1% talentu nic nie osiągniesz – a gdy już go masz, to nie wolno go zmarnować.

chórzystka

MATKA BOSKA GROMNICZNA

Od wieków Polacy oddawali najwyższą cześć Najświętszej Maryi Pannie. Szczególne nabożeństwo mieli do Niej prawie wszyscy królowie z wyjątkiem Sasów i Poniatowskiego.

Tak jak piątek poświęcony jest Panu Jezusowi, tak sobota – Matce Boskiej, a w dniu tym we wszystkich domach staropolskich zapalano światło przed Jej obrazem. Wszystkie święta Bogurodzicy obchodzono w Polsce uroczysto: Oczyszczenie Najświętszej Maryi Panny (2 lutego), Zwiastowanie (25 marca), Wniebowzięcie (15 sierpnia), Narodzenie (8 września) i Niepokalane Poczęcie (8 grudnia).

Oczyszczenie zaś, najbardziej uroczyste ze wszystkich obchodzone, nazywa się świętem Matki Boskiej Gromnicznej. W kościele bowiem, jak wiadomo, w tym dniu poświęcano woskowe świece, zwane gromnicami, które wierni trzymali zapalone w czasie nabożeństwa. W domu zaś zapalano te świece podczas gromów i burzy, jako ochronę przed niebezpieczeństwem, a przede wszystkim jako znak gotowości na śmierć. Gromnice zwykle wisały na ścianie, nad łóżem każdego pobożnego katolika, przypominając mu, aby w każdej chwili był przygotowany na śmierć. Dawano je też do rąk konających, aby skonanie mieli lżejsze i zły duch nie miał do nich przystępu.

W symbolice liturgicznej płonąca świeca oznacza Chrystusa, który powiedział o sobie: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8, 12). Światło w rękach wiernych oznacza płomień ich żywej wiary, z którą winni iść na spotkanie ze Światłem najdoskonalszym, z Chrystusem. Światło to towarzyszy wszystkim ważniejszym wydarzeniom w życiu chrześcijanina od chrztu aż do śmierci.

W tradycji polskiego ludu jest wiele podań i legend związanych z tą niezwykłą świecą. Starano się donieść zapaloną świecę do domu, by od niej „rozpalic” domowe ognisko, zwiastujące zgodę i miłość w rodzinie. Dawniej z zapaloną gromnicą obchodzono całą zagrodę,

przykłękając na każdym progu i na każdym rogu, by złe moce nie miały dostępu do domu.

Powszechny był zwyczaj wypalania gromnicą krzyża na belce sufitowej, by ochronić dom przed burzami i piorunami. Stąd też gromnica wzięła swą nazwę – chroniąca od gromów. Światło gromnicy miało też bronić przed dzikimi zwierzętami, zwłaszcza niebezpiecznymi zimową porą wilkami, które stadami włóczyły się po lasach i polach. Polowano na nie wyjeżdżając saniami z prosiakiem. Bywały przypadki, że zwabione kwikiem prosięcia wilki gnały sanie i myśliwych aż na podwórzec dworu.

Do dnia Matki Boskiej Gromnicznej odnoszą się też następujące przysłowia i prognozy:

Gromnica – zimy połowica.

Na Gromnicę masz zimy połowicę.

Na Gromnicę lataj bracie rękawicę.

Gdy na Gromnicę roztaje,

rzadkie będą urodzaje.

Gdy na Gromnicę z dachu ciecie,

zima się jeszcze przewlecze.

Gdy słońce świeci jasno na Gromnicę,

to przyjdą większe mrozy i śnieżyce.

W dzień Panny Gromnicznej,

bywaj zdrów mój śliczny. (Tak mawiano do kawalerów, którzy do tego dnia nie oświadczyli się i już w zapusty ożenić się nie mogli).

Jest jeszcze przysłowie odnoszące się do wszystkich świąt Matki Boskiej, a mianowicie: Kto kocha Maryję, nie pyta o wilgę.

Przysłowie to powstało, gdy Kościół ustanowił posty w wigilię Wniebowzięcia, Niepokalanego Poczęcia NMP i przed innymi świętami Matki Boskiej. Polacy, przejęci szczególnie czcią dla Bogurodzicy, zachowywali post surowy w wigilię wszystkich dni poświęconych Najświętszej Maryi Pannie, nie pytając nawet o to, które były zalecane przez Kościół.

(Opracowano na podstawie „Roku polskiego w życiu, tradycji i pieśni” Zygmunta Glogolewskiego, 1900r.)

Ks. kan. Jan Nowak w kazaniu 31 grudnia poinformował, że w roku 2001 ochrzczono w Sulkowicach 74 dzieci (w tym 6 z Biertowic), zawarto 25 małżeństw (2 z Biertowic), zmarło 71 osób (10 z Biertowic). Kapłani wydali 128 000 komunii.

Dzieci z ogniska muzycznego „Duo” zagrały kolędy w Harbutowicach i Sulkowicach przed i podczas Mszy Św. (zob. zdjęcia na ostatniej stronie). Dziękują proboszczom za umożliwienie występu i za słodcyce.

Przypominamy, że nauczyciele-muzycy z ogniska „Duo” udzielają dzieciom lekcji gry na różnych instrumentach. (B)

**Pani Zofii Kurowskiej
i Jej Rodzinie**

**składamy wyrazy współczucia
z powodu śmierci Matki**

Śp. Anieli Pyrtek

**Zespoły redakcyjne
„Klamry” i „Gimnazjalisty”**



**Hej po dolinie, hej po lesie,
Rudnickie piosnki wicher niesie.**

Zespół powstał w 1942 roku z inicjatywy miejscowego nauczyciela, rozmiłowanego w śpiewie i tańcu, świetnego organizatora, ogarniętego społeczną pasją działania – Stanisława Kalety. Współzałożycielem był również Jan Blak, znany z pracy kulturalnej jeszcze w latach międzywojennych. Cała jego rodzina dzięki dużym zdolnościom muzycznym i kształceniu w tym kierunku podnosiła niewątpliwie poziom artystyczny zespołu.

Nielatwo układały się dzieje „Elegii”. Nie było gdzie odbywać prób. Często ćwiczone w mieszkaniach prywatnych, najczęściej u kierownika Stanisława Kalety, później w remizie strażackiej, przy kilkustopniowym mrozie, bez jakichkolwiek urządzeń do ogrzewania, czasem w kaplicy ze względu na fisharmonię. Tańce ćwiczone zwykle w starej szopie, w której była podłoga i to decydowało o odbywaniu tam prób. Latem urządzano je na wolnym powietrzu. Nadawał się do tego utwardzony plac obok szkoły lub inne obszerniejsze podwórko. Ciągłe dawały znać o sobie niedostatki i kłopoty. Stroje szyli sobie członkowie zespołu sami, wykorzystując do tych celów rodzimych krawców. Śpiewano i tańczono w konspiracji przy stojących na czatach strażach. I tak przetrwało okupacyjne lata.

Gdy już po wyzwoleniu utworzona grupa taneczna zespolała się w jedną całość z chórem, przyjęła się dla całości nazwa: Zespół Pieśni i Tańca „Elegia”. Przyniósł on Rudnikowi nie mało sławy. Wysunął się szybko na czoło amatorskiego ruchu artystycznego w województwie krakowskim. Reprezentował wieś i gminę, powiat myślenicki, województwo krakowskie na wielu uroczystościach i obchodach o krajowym znaczeniu. Uczestniczył w programie artystycznym niemal wszystkich centralnych dożynek. Później, dzięki kultywowaniu rodzimych tradycji, obrzędów i zwyczajów ludowych, regionalnego folkloru i wysokiego poziomu artystycznego, reprezentował nasz region na wielu występach za granicą.

Pierwsze miesiące i lata po wyzwoleniu, aczkolwiek przebiegały już w atmosferze wolności, charakteryzowały się tym, że zespół chciał wchłonąć liczne organizacje młodzieżowe jako swoją sekcję. Usiłowano więc zachować samodzielność i odrębność. W tej sytuacji kierownik Kaleta oparł się chwilowo o Związek Teatrów i Chórów Ludowych w Krakowie, gdzie mógł liczyć na pomoc metodyczną, repertuarową i organizacyjną. Związek jednak rychło zawiesił działalność i wówczas zwrócono się o pomoc do prof. Czesława Kozietulskiego z Krakowa, który bezinteresownie służył uwagami, użyczał opracowań muzycznych. Opiniował ludowe melodie opracowane przez Stanisława Kaletę, a żona profesora pomagała w doborze tekstów i komponowaniu melodii.

Zespół nie dostawał żadnych dotacji na początku swojego istnienia w okresie powojennym, nie miał strojów. Nawet brakowało stałego lokalu, nadającego się na próby, ale jednak odbywały się one regularnie, przede wszystkim w szkole. Sala w remizie strażackiej nadawała się do rozbiórki. W tych warunkach życzliwość i poparcie kierownika szkoły Tadeusza Szybowskiego jak też jego następcy Jana Kochana bardzo ułatwiła rozwój i pracę zespołu. Iżb prywatnych do odbywania prób użyczali także inni, m.in. rzeźbiarz ludowy Franciszek Bargiel. Pozostały po nim pojedyncze rzeźby i kompozycje przedstawiające osoby z jego otoczenia, wiejskie zwyczaje, a także rzeźby o motywach historycznych i religijnych. Jego sztuka była uzupełnieniem repertuaru zespołu, sięgającego po pieśni rudnickie lub najbliższej okolicy, polskie pieśni patriotyczne i innych narodów.

Od wiosny 1949 roku pracę kulturalno-oświatową na wsi przejął Związek Samopomocy Chłopskiej z Zarządem Wojewódzkim, dysponujący poradnią metodyczną, oddziałem strojów regionalnych i rekwizytów teatralnych. W zarządach powiatowych zaangażowano instruktorów kulturalno-oświatowych. Zespół z Rudnika został zarejestrowany w Związku Sch w Myślenicach i do 1957 roku korzystał z opieki i pomocy jego pracowników, najczęściej instruktora Tadeusza Syrka. Od tego czasu poparcia udzielał Zarząd Wojewódzki Kółek Rolniczych w Krakowie z prezesem Cabajem na czele. Wydział Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej w dowód uznania dla poziomu artystycznego przydzielił instrumenty muzyczne dla kapeli „Elegii”. Szczególnym poparciem i zainteresowaniem darzył rudniczan Zbigniew Soja, profesor muzyki, z Wojewódzkiego Wydziału Kultury. Dużej pomocy udzieliła zespołowi Janina Kałużna, kierująca sprawami kultury w Powiatowej Radzie Narodowej w Myślenicach. W przygotowaniu układów tanecznych pomagała Janina Kalicińska z poradni metodycznej przy Związku Samopomocy Chłopskiej w Krakowie.

Wszystkie te fakty w przybliżeniu i tylko pobieżnie naświetlają, jakie instytucje, organi-

zacje i działające w nich osoby wspierały rudnicki zespół w jego codziennych kłopotach.

W latach 60-tych podczas remontu i przebudowy remizy zespół ćwiczył i wstępował w „Pawilonie”, który wybudowali sami członkowie „Elegii”.

Największym artystycznym osiągnięciem zespołu było uzyskanie I nagrody na ogólnopolskim przeglądzie amatorskich zespołów w Olsztynie w 1955 roku za wykonanie krakowiaka. Oprócz czasu przeznaczonego na próby wiele niedziel i dni tygodnia członkowie zespołu poświęcili na występy zapraszani do wielu miejscowości, uświetniali koncertami różne lokalne obchody i imprezy. W zamian otrzymywali posiłek, słowa uznania, podziwu i podziękowania. Na transport nie narzekali. Jeżeli nie było wygodniejszego pojazdu, jeżdżono ciężarówkami zabierając ze sobą kuferki i walizy ze strojami. Rocznie dawano ponad 20 występów. W niektórych latach bywało ich więcej.

Zespół Pieśni i Tańca „Elegia” przyczynił się swoją działalnością do szybszego rozwoju Rudnika. Dzięki niemu Związek Sch zorganizował w 1954r. w Rudniku Wiejski Dom Kultury. Kierownikiem tej placówki był Stefan Bargiel, syn wspomnianego rzeźbiarza Franciszka Bargla, a instruktorami Stanisław Kaleta i Stanisław Stręk. Wszyscy aktywiści Domu Kultury byli bezpośrednio związani z pracą zespołu. Pracownicy tej placówki za swoją aktywną działalność na rzecz „Elegii” otrzymywali stroje regionalne i instrumenty muzyczne dla kapeli. Dawniej kapela posiadała tylko skrzypce, flet, piszczalki i trąbki, później wyposażono ją w niezbędne instrumenty muzyczne: basy, fortepian, akordeony itp.

Działacze Wiejskiego Domu Kultury założyli bibliotekę przemianowaną później na Gromadzką Bibliotekę Publiczną w Rudniku, czym przyczynili się do rozbudzenia zainteresowań czytelnich społeczności. Redagowano gazetkę ścienną „Rudnickie Echo”, w której zamieszczano aktualne wiadomości z życia wsi i okolicy. Informowano o bieżących sprawach i zamierzeniach kulturalnych. Odbyło się kilka przedstawień teatralnych odegranych przez i dwie sztuki o tematyce związanej z życiem współczesnego Rudnika, które napisał Stanisław Kaleta. Niektórzy widzowie w scenicznej treści rozpoznawali epizody z własnego życia, odbicie swoich wad i zalet. Tym samym rozbudzono wśród rudniczan zamiłowanie do teatru, literatury, uczestnictwa w życiu kulturalnym.

W 1969 roku uczestnicy zespołu wyłonili spośród siebie koło Związku Młodzieży Wiejskiej i oparli dalszą egzystencję tego koła o swój macierzysty zespół. Otwarto również w salach WDK „Klub Rolnika”, w którym rolę gospodarza podjęła się Zofia Szuba, w przeszłości aktywny członek zespołu. Wiejskiemu Domowi Kultury nadano nazwę Gromadzki Ośrodek Kultury. „Elegia” nadal znalazła się w programie działalności tego ośrodka.

Lata siedemdziesiąte to okres intensywnego działania i jeszcze większego rozwoju artystycznego „Elegii”. Władze lokalne przekazywały dotacje na zakupy pięknych, krakowskich strojów, na zatrudnienie stałych instruktorów muzyki i tańca. Ponadto opiekę merytoryczną, finansową sprawował Wydział Kultury i Sztuki Miasta Krakowa oraz Krakowski Dom Kultury. Dzięki ich opiece i pomocy zespół koncertował w kraju i za granicą. Instruktorzy Stanisław Stręk i Janusz Mroczek dzięki ogromnemu zaangażowaniu i wysokim umiejętnościom artystycznym wpłynęli na poziom i kształt wizerunku „Elegii”. Zespół ustawicznie dopracowywał i wzbogacał swój program.

Zespół prezentował i prezentuje repertuar związany z tradycjami, obrzędami ludowymi i wesele krakowskie. Dzięki temu autorzy programów uzyskali nie tylko bogate źródło inspiracji lub gotowych materiałów literackich, pieśni, obrzędów, zwyczajów, zabaw regionalnych, ale i możliwość skutecznego przemawiania do szerokiej społeczności Rudnika i okolic, wykorzystując jej zainteresowanie regionalizmem. Zespół uzyskał w ten sposób szansę wypracowania własnej, niepowtarzalnej linii arty-

stycznej, repertuarowej i inscenizacyjnej, stał się niezbędnym komponentem jego regionalnej świadomości, co ma znaczny wpływ na stopień jego społecznego zintegrowania. W swoich programach scenicznych propagował wydarzenia i wzorce obyczajowe, polityczne i społeczne lub też bardziej uniwersalne tematy ogólnoludzkie. „Elegia” zawsze sięgała i sięga do arsenału rodzimej etnografii muzycznej i tanecznej pieśni i melodii ludowych, starych tańców, kultywuje dawne zwyczaje związane z tradycyjną obrzędowością ludową, a więc to, co najbardziej oryginalne i miejscowe, co tworzy lokalny koloryt tej ziemi.

Zainteresowanie folklorem spowodowane jest sentymentem do swego regionu, tradycjami, jakie się w nim pielęgnuje oraz siłą ludowości. Region krakowski jest ogromnie bogaty w tradycje ludowe, obrzędy i zwyczaje kultywowane po dzień dzisiejszy. Działalność i osiągnięcia zespołu popularyzowana była w radio, telewizji i prasie. „Elegię” stawiało się jako wzór dla innych zespołów amatorskiego ruchu artystycznego. Folklor prawdziwy, autentyczny coraz bardziej zanika i dlatego jego kultywowanie i podtrzymywanie tradycji ludowych jest niezmiennie ważne.

Przytoczone dzieje i osiągnięcia zespołu świadczą o właściwie pojętej realizacji programu upowszechniania dorobku kulturalnego regionu krakowskiego. Wartość tego rodzaju działalności artystycznej jest niewątpliwa w kraju, a znaczenie szczególnie uzyskuje w kręgu Polonii, która widzi w zespole nie tylko dorobek artystyczny, ale przede wszystkim kawałek autentycznej, żywej i pulsującej życiem Polski. Popularność swoją zawdzięcza zespołowi między innymi dzięki bujnemu temperamentowi i ekspresji tańców, kolorystyce strojów, rozwijającej się sztuce ludowej oraz rozmiłowanych w śpiewie i tańcu młodych ludzi, wnoszących w swoje szeregi urok wiecznej młodości. Z umiłowaniem pielęgnuje pieśni i rudnickie melodie. Krzewił i nadal krzewi sztukę oddziałując wychowawczo na swoich członków i ludność wsi oraz na przychodzącą na występy publiczność w różnych miastach naszego województwa, kraju i za granicą.

Dziewczęta i chłopcy, także dorośli mieszkańcy Rudnika, ludzie zajmujący się rolnictwem i pracujący poza nim – pieśnią i tańcem umilają życie sobie i innym.

Bożena Gola

KALENDARIUM DZIAŁALNOŚCI ORAZ OSIĄGNIĘĆ „ELEGII”

1942 – Zespół został założony jako chór parafialny przez Stanisława Kaletę (prowadził „Elegię” do 25-lecia)

1945 – Poszerzenie działalności zespołu w kierunku folkloru; pierwsze występy na dożynkach gromadzkich w Rudniku i Sulkowicach

1946 – Udział w I Centralnych Dożynkach w Opolu

1947 – Występy w Zakopanem w konkursie chórów.

1948 – 3-dniowe występy w Częstochowie na wystawie rolniczej oraz udział w Dniach Krakowa, założenie zespołu tanecznego oraz połączenie z chórem

1950 – Wystawienie sztuki teatralnej

1953 – Zdobycie Proporca Przechodniego Ministra Kultury i Sztuki

1955 – I miejsce na Centralnych Eliminacjach Amatorskich Zespołów w Olsztynie

1956 – Udział w Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie

1957 – Udział w Centralnych Dożynkach w Poznaniu (w następnych latach uczestniczenie w kolejnych dożynkach w Szczecinie, Lublinie, Krakowie, Olsztynie, Opolu, Bydgoszczy, Białymstoku, Warszawie, Łodzi, Lesznie, Płocku, Piotrkowie Trybunalskim)

1965 – Uczestnictwo w Festiwalu Chórów „O laur 30-lecia PRL”

1966 – Zbiorowa odznaka 1000-lecia Państwa Polskiego

1969 – Nagroda Woj. Rady Narodowej w Krakowie

1970 – Udział w I Festiwalu Ziem Nizinnych w Tarnowie

1972 – Złota Odznaka za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej; „Gliniany dzban” – główna nagroda w Konkursie Kapel i Śpiewaków Ludowych w Tarnowie; II miejsce w kategorii ze-

spółów autentycznego folkloru na II Festiwalu Ziem Nizinnych w Tarnowie

1973 – Występy w Czechosłowacji; I miejsce w Konkursie Kapel i Śpiewaków Ludowych w Tarnowie dla kapeli dziecięcej

1974 – Udział w III Festiwalu Ziem Nizinnych w Tarnowie

1976 – Występy w NRD

1977 – Występy w NRD

1979 – Udział w ogólnopolskim Przeglądzie Dorobku Kulturalnego Wsi w Gorzowie; Puchar Prezesa WZSR i I miejsce w VII Wojewódzkim Turnieju Klubów Rolnika w Krakowie

1980 – I miejsce w Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Tańca Ludowego w Krakowie; I miejsce w Wojewódzkim Turnieju Klubów Rolnika; „Złota Spinka” i I miejsce dla zespołu kołędniczego na Międzywojewódzkim Konkursie Kołędniczym w Bukowinie Tatrzańskiej za wykonanie obrzędu „Doroty”

1982 – I i II miejsce w Przeglądzie Tańca Ludowego w Myślenicach; udział w Jubileuszowym Turnieju Klubów Rolnika - WZSR Proszowice

1983 – I miejsce w Wojewódzkim Turnieju Klubów Rolnika w Niepołomicach

1984 – I miejsce na Przeglądzie Zespołów Dziecięcych w MDK Myślenice; I miejsce na Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Szkolnych w KDK Kraków; I miejsce na Turnieju Klubów Rolnika

1985 – Występy w Jugosławii i Francji

1986 – II miejsce w Międzywojewódzkim Konkursie Kołędniczym w Bukowinie Tatrzańskiej; I miejsce w Przeglądzie Zwyczajów Zimowych w Skawinie; występy w Jugosławii; II miejsce za „Palenie Judasza” – KDK Kraków „Pałac pod Baranami”; występy w Finlandii

1987 – II miejsce w Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Kołędniczych „Herody” w MDK Myślenice; I miejsce w Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Kołędniczych – „Dorota” w MDK Myślenice; I miejsce dla zespołu dziecięcego w Przeglądzie Tańca Ludowego w MDK Myślenice; I miejsce dla zespołu dorosłego w Przeglądzie Tańca Ludowego w MDK Myślenice; występ w NRD; występ okolicznościowy z okazji 100-lecia FN Kuźnia

1989 – II miejsce zespołu dziecięcego w Wojewódzkim Przeglądzie Tańca Ludowego w MDK Myślenice; I miejsce zespołu dorosłych w Wojewódzkim Przeglądzie Tańca Ludowego w MDK Myślenice; I miejsce na Ogólnopolskim Przeglądzie Tańca Tradycyjnego w Rzeszowie; występy w RFN i w Jugosławii

1990 – I miejsce na Międzywojewódzkim Przeglądzie Kołędniczym w Bukowinie Tatrzańskiej; „Pawie Pióro” i I miejsce na X Spotkaniach Artystycznych w Tarnowie w grupie zespołów artystycznie opracowanych; audycja generalna u Ojca Świętego w Bazylice św. Piotra; występy na Sycylii

1991 – I miejsce zespołu dziecięcego w Wojewódzkim Przeglądzie Tańca Ludowego w Myślenicach; I miejsce zespołu dorosłych w Wojewódzkim Przeglądzie Tańca Ludowego w Myślenicach; „Złota Spinka” i I miejsce w Międzywojewódzkim Przeglądzie Kołędniczym w Bukowinie Tatrzańskiej; III miejsce kapeli w Wojewódzkim Przeglądzie Kapel i Śpiewaków Ludowych w Niepołomicach

(zob. również tekst W. Wolskiego i St. Judasza na nast. stronie)

1992-2002 – dziesięć lat „Elegii” w nowej rzeczywistości

W okresie ostatnich dziesięciu lat – od jubileuszu pięćdziesięciolecia aż do dzisiaj – Zespół „Elegia” działa i pracuje w budynku Domu Strażaka w Rudniku. Nowa rzeczywistość społeczno-gospodarcza wiele jednak zmieniła w działalności zespołu. Podstawowy cel jednak się nie zmienił: nadal uczymy dzieci i młodzież regionalizmu, poszanowania i kultywowania tradycji oraz wraz z dorosłymi pielęgnujemy dokonania poprzedników: Stanisława Kalety oraz Stanisława Stręka. W ciągu tych dziesięciu lat nadal uczestniczymy w wielu folklorystycznych imprezach, przeglądach, festiwalach, ale też sami je organizujemy i współorganizujemy.

Wśród występów grupy dorosłych jednym z ważniejszych w tym czasie był występ i wyróżnienie na XIII Międzynarodowych Spotkaniach Folklorystycznych „O Pawie Pióro i Gliniany Dżban” w Tarnowie w 1996 roku. W tym samym roku grupa uczestniczyła w Świnoujskim Pikniku Ludowym. Od tego roku co dwa lata wyjeżdża zespół do Świnoujścia. Oprócz prezentacji folkloru wyjazdy te są okazją do integracji dzieci i młodzieży, a także zobaczenia i zwiedzenia różnych atrakcji. Dla większości uczestników są czasem jedyną okazją pobytu nad morzem – ze względu na bardzo niski koszt. W Świnoujściu byliśmy już trzykrotnie: w roku 1996, 1998 oraz 2000. Za każdym razem organizatorzy zmieniają formułę imprezy, aby była ona ciekawsza dla uczestników oraz widzów. W czasie ostatniego pobytu uczestniczyliśmy np. w Międzynarodowych Dziecięcych Warsztatach Folklorystycznych, na których poznawały dzieci różne formy tańca folklorystycznego i zabaw tanecznych z innych krajów.

Od kilku lat trzonem zespołu (oprócz kapeli) są grupy dziecięca i młodzieżowa. Pierwsze znaczące dla obecnej młodzieży osiągnięcie, to udział w Ogólnopolskim Przeglądzie Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych w Łowiczu w 1996 roku. Grupa dziecięca zdobyła tam I wyróżnienie Ministra Kultury i Sztuki. W następnym roku zaś uczestniczyliśmy w Ogólnopolskim Festiwalu Tanecznym Nowym Dworze Gdańskim.

Naszym największym doświadczeniem artystycznym i organizacyjnym był udział w festiwalu „Święto dzieci gór” na przełomie lipca i sierpnia 1999r. w Nowym Sączu. Była to już ósma edycja tego festiwalu, któremu patronują m.in. Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Urząd Marszałkowski w Krakowie, Urząd Miasta i Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu oraz samorządy miast, w których koncertują zespoły festiwalowe. W festiwalu brało udział sześć zespołów polskich i sześć zagranicznych (z Ukrainy, Szkocji, Moldawii, Cypru, Słowacji, Chile).

Naszym zespołem partnerskim był Zespół „Lozioara” z Kiszyniowa, stolicy Moldawii. Razem występowaliśmy czterokrotnie w Nowym Sączu oraz Gorlicach i Rabce. 29 lipca wraz z zespołem z Moldawii gościliśmy w Sulkowicach, gdzie zorganizowano wspólne gry i zabawy, krótki koncert „Lozioary”, oraz przygotowane przy współudziale rodziców spotkanie w Rudniku. W koncercie finałowym kończącym festiwal wszystkie zespoły tańczyły naszego krakowiaka, którego ich wcześniej nauczyliśmy. Na festiwalu tym byliśmy pierwszym w jego historii zespołem z regionu krakowskiego.

Zawsze także chętnie uczestniczymy w lokalnych świętach i imprezach okolicznościowych. Rokrocznie występujemy na Gminnym Pikniku Folklorystycznym oraz w miarę potrzeb w Domu Kultura w Sulkowicach, DPS w Harbutowicach, na Dniach Myślenic, wojewódzkich przeglądach tanecznych. Staramy się być ważnym elementem promocji gminy, biorąc udział w różnego rodzaju pokazach np. na Krakowskim Rynku (uroczystości milenijne, Cepeliada).

W lutym 1997 roku zorganizowaliśmy skromny jubileusz 55-lecia zespołu, zapraszając m.in. ówczesne władze wojewódzkie. Dzięki temu otrzymaliśmy sześć damskich kompletów strojów zalipiańskich. Są one bardzo znaczącym uzupełnieniem dla naszego magazynu kostiumów.

W działalności bieżącej zespołu ważne miejsce zajmują obrzędy. Grupa kolędnicza „Z Dorotą” rokrocznie bierze udział w powiatowych, wojewódzkich i ogólnopolskich przeglądach. Co dwa lata jesteśmy przedstawicielami województwa na Góralskim Karnawale w Bukowinie Tatrzańskiej. Do kolekcji „Złotych Spinek” dorzuciliśmy trzy oraz jedną srebrną. Obrzęd „Z Dorotą” jako przedstawienie unikalne w skali kraju jest też prezentowany w trakcie innych, niekoniecznie zimowych okazji. Obrzędy Świąt Wielkanocnych prezentowane są przez „Zocki” i grupę „Z Judaszem”.

W roku 1996 zorganizowaliśmy jasełka. Było to przedstawienie, w przygotowaniu którego udział wzięło wiele osób dotychczas tylko pośrednio związanych z zespołem. W efekcie na scenie przystrojonej w muzealne malowidła znajdowały się trzy pokolenia mieszkańców Rudnika: dziadkowie, rodzice i dzieci.

Dzięki ofiarności i pomocy rodziców mogą się odbywać nasze wyjazdy, występy i uroczystości. Kilko z nich, m.in. Ewa Szuba, Zofia Skorut, Maria Wolska, Małgorzata i Adam Woźnica, wcześniej Zofia Bylica, Kazimiera Cięciel, Danuta i Tadeusz Stręk, Barbara i Leszek Szatan szczególnie mocno zaangażowanych jest lub było w pomoc w przygotowaniu strojów, opiekę na wyjazdach i różne inne działania. Wszystkich im – również tym nie wymienionym – bardzo serdecznie dziękujemy.

Na zakończenie chcemy wymienić wszystkich młodszych i starszych artystów, którzy z nami współpracowali, współpracują i (mamy nadzieję) będą współpracować jeszcze przez długie lata:

Andrzej Blak, Bogusław Blak, Tomasz Kawecki, Paweł Kowalik, Sławomir Przala, Jacek Profic, Daniel Blak, Mirosław Polewka, Tomasz Rusek, Wojciech Szatan, Tadeusz Stręk, Wiesław Piechota, Józef Szuba, Kazimierz Szczepaniak, Robert Stręk, Katarzyna Blak, Beata Bylica, Joanna Cięciel, Iwona Flejtuch, Iwona Jasek, Anna Kiezbak, Iwona Lapa, Anna Bylica, Kazimiera Powroźnik, Sylwia Starzec, Danuta Stręk, Małgorzata Piechota, Elżbieta Maśler, Anna Król, Elżbieta Kukula, Jadwiga Szlachetka, Aneta Chmielik, Aneta Stręk, Diana Orawin, Monika Szczurek;

Karolina Babicka, Justyna Bylica, Kamila Bylica, Katarzyna Kuchta, Emilia Miszewska, Sylwia Miszewska, Judyta Sowa, Katarzyna Stręk, Ewelina Węgrzyn, Magdalena Wolska, Joanna Woźnica, Lucja Garbień, Justyna Szczurek, Joanna Jaśkowska, Joanna Szatan, Ewelina Liszka, Dorota Wrona, Dorota Szczepaniak, Ewa Skorut, Jakub Cięciel, Maciej Cięciel, Dariusz Góralik, Rafał Skupień, Andrzej Judasz, Rafał Judasz, Mirosław Judasz, Mariusz Kwinta, Krzysztof Jończyk, Waldemar Szatan, Paweł Stręk, Mateusz Wolski, Paweł Szuba, Piotr Badiński, Andrzej Latoń, Włodzimierz Profic, Karol Profic, Michał Polewka, Bogdan Maślanka, Jarosław Kawecki, Grzegorz Skorut, Karolina Szuba, Beata Szuba, Agnieszka Szuba, Bartłomiej Szuba, Janusz Flaga, Agnieszka Flaga, Kamila Bylica, Mariola Gatlik, Ewa Myrt, Beata Profic, Agnieszka Starzec, Paulina Batko, Katarzyna Włoch, Iwona Wróbel, Tomasz Wróbel, Ilona Chmielik, Anna Falc, Paulina Czajka, Przemysław Kiezbak, Magdalena Koziołek, Justyna Kurowska.

nasza kapela: Stanisław Judasz, Adam Woźnica, Adam Judasz, Franciszek Judasz, Sławomir Przala, Piotr Liszkiewicz; w 1992 roku z kapeli odeszli Jan Duda, Stanisław Duda, Tadeusz Szybowski oraz Maria Moskal. Kilka razy w kapeli grał Marian Motał.

Wszystkim wymienionym osobom, oraz tym, których nie wymieniliśmy, a którzy również z nami współpracowali, bardzo serdecznie dziękujemy i liczymy na dalszą wieloletnią współpracę dla dobra polskiej kultury, obrzędowości, tradycji oraz promocji naszej Małej Ojczyzny.

Dziękujemy również dyrektorom Ośrodka Kultury w Sulkowicach, z którymi współpracowaliśmy, a byli to: Jan Socha, Janusz Sroka oraz Krzysztof Trojan oraz ich współpracownikom.

Instruktorzy zespołu:
Stanisław Judasz, Waldemar Wolski

WYKAZ CZŁONKÓW ZPiT „ELEGIA” W LATACH 1942-1992



Ambroży Małgorzata
 Badziński Włodzimierz
 Badziński Zbigniew
 Bargiel Bogdan
 Bargiel Jan
 Bargiel Kazimierz
 Bargiel Krystyna
 Bargiel Stanisława
 Bargiel Stefan
 Bargiel Wiktoria
 Bargiel Zdzisław
 Bartkiewicz Bożena
 Białota Kazimierz
 Biela Czesława
 Biela Danuta
 Biela Danuta
 Biela Jan
 Biela Stanisława
 Biela Władysława
 Bielak Małgorzata
 Bijan Bogusława
 Blak Agnieszka
 Blak Andrzej
 Blak Barbara
 Blak Bogdan
 Blak Daniel
 Blak Dorota
 Blak Elżbieta
 Blak Ewelina
 Blak Jan
 Blak Jan
 Blak Jan
 Blak Katarzyna
 Blak Kazimiera
 Blak Kazimierz
 Blak Kazimierz
 Blak Krystyna
 Blak Maria
 Blak Maria
 Blak Ryszard
 Blak Salomea
 Blak Stanisław
 Blak Stanisław
 Blak Tadeusz
 Blak Tomasz
 Blak Włodzimierz

Blak Wojciech
 Blak Zofia
 Bochenek Elżbieta
 Bochenek Tadeusz
 Budzowska Anna
 Bylica Aniela
 Bylica Antonina
 Bylica Barbara
 Bylica Beata
 Bylica Bogusława
 Bylica Danuta
 Bylica Danuta
 Bylica Halina
 Bylica Janina
 Bylica Janusz
 Bylica Joanna
 Bylica Kazimiera
 Bylica Krystyna
 Bylica Krystyna
 Bylica Małgorzata
 Bylica Marian
 Bylica Tomasz
 Bylica Wiktoria
 Cebula Wiesław
 Chmielik Aneta
 Chmielik Dorota
 Chmielik Edyta
 Ciaputa Zuzanna
 Ciężkowski Krzysztof
 Cyrek Bogumił
 Dragosz Emilia
 Dragosz Jan
 Duda Alina
 Duda Halina
 Duda Jan
 Duda Janusz
 Duda Jerzy
 Duda Józefa
 Duda Julian
 Duda Kazimiera
 Duda Lucyna
 Duda Maria
 Duda Stanisław
 Duda Tadeusz
 Dymek Andrzej
 Dymek Danuta

Dymek Józef
 Dynur Tomasz
 Dzidek Danuta
 Dzidek Stanisława
 Dzidek Władysława
 Fijol Danuta
 Flaga Bernadeta
 Flaga Dominika
 Flaga Ewa
 Flaga Jan
 Flaga Józef
 Flaga Józefa
 Flaga Krystyna
 Flaga Małgorzata
 Flaga Marta
 Flaga Władysław
 Flejtuch Cecylia
 Fliśnik Maria
 Fliśnik Tadeusz
 Gancarczyk Amalia
 Gancarczyk Zofia
 Garbień Dawid
 Garbień Ryszard
 Garbień Wiktoria
 Garbień Zbigniew
 Giela Józefa
 Giela Kazimiera
 Gniadek Maria
 Gniadek Stanisław
 Gola Bożena
 Golonka Zofia
 Góralik Jacek
 Góralik Jarosław
 Góralik Małgorzata
 Góralik Marek
 Górecki Sebastian
 Grabowska Julia
 Grabowska Monika
 Grabowska Stefania
 Grabowski Adam
 Grzeszkowicz Agata
 Gunia Aleksander
 Jakubek Stanisława
 Jarząbek Anna
 Jarząbek Barbara
 Jasek Iwona
 Jędrzejowska Zofia
 Jończyk Marian
 Judasz Adam
 Judasz Alicja
 Judasz Anna
 Judasz Elżbieta
 Judasz Franciszek
 Judasz Kazimierz
 Judasz Stanisław
 Judasz Stanisława
 Judasz Stanisława
 Kaim Marek
 Kaleta Beata
 Kaleta Czesław
 Kaleta Ferdynand

Kaleta Jan
 Kaleta Kazimierz
 Kaleta Kazimierz
 Kaleta Stanisław
 Kaleta Teofila
 Kiezbak Julia
 Kiezbak Zbigniew
 Klimas Agnieszka
 Klimas Izabela
 Kowalik Paweł
 Kozak Anna
 Kozak Jerzy
 Kozak Maria
 Koziół Adam Tadeusz
 Koziół Jolanta
 Koziół Kornelia
 Koziół Roman
 Koziół Stanisław
 Koziół Stefania
 Koziół Krystyna
 Koziół Maria
 Koziół Stanisław
 Koziół Tadeusz
 Koziół Wiesław
 Koziół Zofia
 Koziół Zofia
 Kozłowska Stanisława
 Kozłak Aniela
 Kozłak Aniela
 Kozłak Jan
 Kozłak Maria
 Król Jan
 Król Anna
 Król Dorota
 Król Elżbieta
 Król Kazimierz
 Król Kazimierz
 Król Kazimierz
 Król Maria
 Król Wanda
 Krzywoń Antonina
 Krzywoń Elżbieta
 Krzywoń Genowefa
 Krzywoń Krystyna
 Krzywoń Piotr
 Krzywoń Tadeusz
 Krzywoń Tadeusz
 Kukula Agata
 Kukula Elżbieta
 Kukula Mariola
 Kukula Zofia
 Kukula Zofia
 Kurowska Maria
 Kurowski Jan
 Kurowski Julian
 Kurowski Zbigniew
 Latoń Krystyna
 Leśniak Anna
 Leśniak Janusz
 Leśniak Janusz
 Lapa Halina

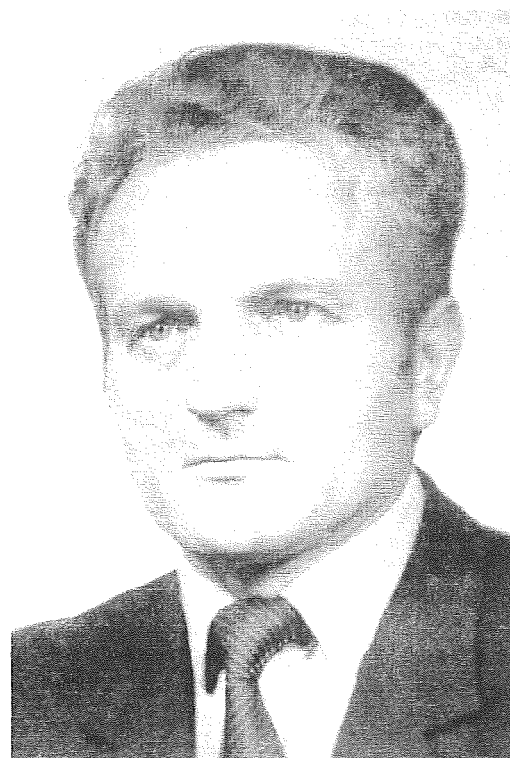
Lapa Jarosław
 Lapa Monika
 Lapa Robert
 Lapa Stanisław
 Łaski Krystyna
 Łata Mariusz
 Łata Mirosław
 Łata Tomasz
 Łopata Eugeniusz
 Łopata Marek
 Magiera Stanisław
 Malina Jan Leszek
 Malina Janina
 Malina Krzysztof
 Malina Ryszard
 Marek Kazimierz
 Marek Władysław
 Maślerz Elżbieta
 Maślerz Janusz
 Matulski Marian
 Mielecka Elżbieta
 Mielecka Kazimiera
 Mielecka Krystyna
 Mielecki Jan
 Mistarz Alicja
 Mistarz Bogusław
 Mistarz Julian
 Mistarz Monika
 Mistarz Renata
 Moskal Ewa
 Moskal Grażyna
 Moskal Irena
 Moskal Józef
 Mroczek Janusz
 Mroczek Zygmunt
 Myrt Zbigniew
 Nęcza Augustyn
 Nęcza Barbara
 Nęcza Stanisława
 Nęcza Tadeusz
 Nęcza Tadeusz
 Nęcza Tadeusz
 Nęcza Wioletta
 Nęcza Zofia
 Nęcza Zofia
 Oliwa Jolanta
 Oliwa Małgorzata
 Orawin Diana
 Ostafin Irena
 Pająk Józef
 Pająk Tadeusz
 Papiernik Wanda
 Piątek Andrzej
 Piątek Bogdan
 Piątek Czesław
 Piątek Ewa
 Piechota Beata
 Piechota Jan
 Piechota Józef
 Piechota Józefa
 (cd. na następnej stronie)

Wykaz członków ZPiT „Elegia” (cd.)

Piechota Katarzyna	Starzec Jan	Szuba Bronisław
Piechota Krystyna	Starzec Jan	Szuba Edward
Piechota Maria	Starzec Jan	Szuba Genowefa
Piechota Stanisław	Starzec Jarosław	Szuba Grażyna
Piechota Teresa	Starzec Julian	Szuba Halina
Piechota Wiesław	Starzec Maria	Szuba Halina
Piechota Zofia	Starzec Stanisław	Szuba Jan
Piegor Dorota	Starzec Sylwia	Szuba Józef
Piegor Franciszek	Starzec Zofia	Szuba Krystyna
Piegor Piotr	Starzec Zofia	Szuba Monika
Piegor Renata	Stokłosa Mariusz	Szuba Stefania
Piegor Stanisław	Stręk Aneta	Szuba Tadeusz
Piegor Stanisław	Stręk Bogdan	Szuba Wioletta
Piegor Stefania	Stręk Irena	Szuba Wioletta
Pochopiń Barbara	Stręk Robert	Szuba Zbigniew
Podoba Maria	Stręk Stanisław	Szuba Zofia
Polewka Mirosław	Stręk Stefan	Szwab Aniela
Polewka Renata	Stręk Tadeusz	Szwab Genowefa
Postawa Krystyna	Surmiak Mariusz	Szwab Stefania
Postawa Krzysztof	Szatan Danuta	Szwajnos Lucyna
Postawa Stanisław	Szatan Urszula	Szwajos Joanna
Postawa Zofia	Szatan Wojciech	Szybowska Maria
Powroźnik Bogdan	Szczepaniak Anna	Szybowski Tadeusz
Powroźnik Janina	Szczepaniak Jadwiga	Szybowski Tadeusz
Powroźnik Józef	Szczepaniak Jerzy	Śliwa Jolanta
Powroźnik Kazimiera	Szczepaniak Kazimierz	Ślusarz Adam
Profic Zofia	Szczepaniak Maria	Ślusarz Janina
Przala Zofia	Szczepaniak Stanisław	Ślusarz Józef
Przala Andrzej	Szczepaniak Zofia	Ślusarz Józef
Przala Anna	Szczurek Agnieszka	Światłoń Halina
Przala Eugeniusz	Szczurek Agnieszka	Światłoń Irena
Przala Felicja	Szczurek Alina	Światłoń Jan
Przala Honorata	Szczurek Danuta	Światłoń Janina
Przala Jadwiga	Szczurek Danuta	Światłoń Janina
Przala Katarzyna	Szczurek Irena	Światłoń Józef
Przala Marek	Szczurek Jan	Światłoń Maria
Przala Marian	Szczurek Janusz	Światłoń Stanisław
Przala Stanisław	Szczurek Krystyna	Światłoń Wanda
Przala Stanisława	Szczurek Krzysztof	Światłoń Wanda
Ptak Józef	Szczurek Marek	Święch Leokadia
Ptak Józef	Szczurek Marian	Trzepizur Wanda
Ptak Zofia	Szczurek Monika	Twardosz Waldemar
Radoń Antoni	Szczurek Piotr	Wiśnicz Teresa
Różycki Bogdan	Szczurek Tadeusz	Włodarczyk Robert
Rusek Czesław	Szczurek Wanda	Wontor Agnieszka
Rusek Halina	Szczurek Zofia	Woźniak Krystyna
Rusek Jolanta	Szczurek Zofia	Woźnica Adam
Rusek Tomasz	Szlachetka Adam	Woźnica Agnieszka
Sikora Aleksandra	Szlachetka Agnieszka	Wrona Danuta
Skrzypek Zofia	Szlachetka Barbara	Zajda Edward
Slonina Katarzyna	Szlachetka Jadwiga	Zborowska Małgorzata
Solecka Małgorzata	Szlachetka Jan	Zborowski Krzysztof
Soltys Dariusz	Szlachetka Janina	Zielińska Joanna
Soltys Jarosław	Szlachetka Jolanta	Ziemanin Kornelia
Sowa Józef	Szlachetka Józefa	Ziemanin Stefania
Sowa Maria	Szlachetka Wiesław	Żak Andrzej
Sowa Zbigniew	Szuba Alicja	(zob. również tekst W. Wo-
Starzec Aniela	Szuba Alina	skiego i St. Judasza na str. 8)
Starzec Czesława	Szuba Aniela	
Starzec Edyta	Szuba Anna	
Starzec Eugeniusz	Szuba Anna	



Stanisław Kaleta – założyciel i długoletni kierownik zespołu. Nauczyciel Szkoły Podstawowej w Rudniku. Muzyka była pasją jego życia, a „Elegia” ukochanym dzieckiem. Postać tego wybitnego rudniczanina, ogromnie uzdolnionego muzycznie, świetnego organizatora na pewno nie zostanie zapomniana.



Stanisław Stręk
długoletni prezes „Elegii”

O uroczystościach jubileuszowych napiszemy w nast. „Klamrze”. Zdjęcia na 1 i 2 stronie okładki oraz dot. „Elegii” od Krzysztofa Trojana i z archiwum zespołu. Dziękujemy. (red.)

BLISKO OJCA ŚWIĘTEGO



Zgodnie stwierdziliśmy, że być tak blisko Ojca Świętego to swego rodzaju cud.

Po audyencji napełnieni radością i wzruszeniem udaliśmy się na zwiedzanie Watykanu. To wydarzenie pozostanie w moim sercu do końca życia.

Magda Bochenek, kl. II b

Roczna rymowanka

I
W styczniu bardzo mroźna zima,
Každy góral to wytrzyma.
II
W lutym ferie są zimowe,
Kup kartki walentynkowe.
III
W marcu śniegi już topnieją,
A wietrzyki ciepłe wieją.



KARNAWAL TRWA !!!

IV
W kwietniu Święto Wielkiej Nocy,
Szukaj wiadra do pomocy.
V
W maju kwiatków wiele mamy,
Zerwij trochę dla swej mamy.
VI
W czerwcu bardzo jest wesoło,
Bo żegnamy się ze szkoły.
VII
W lipcu wakacje są w toku,
Siedzimy na dworze do zmroku.
VIII
W sierpniu kończą się wakacje,
W aucie włącz klimatyzację.
IX
Wrzesień początek katuszy,
Obolałe mamy uszy.
X
W październiku liści wiele,
Zbierz kasztany przy kościele.
XI
W listopadzie odwiedź groby,
Bo to czas jest wyjątkowy.
XII
W grudniu rodzice kupią prezenty,
A przyniesie Ci je Święty.

Katarzyna Malina, kl. II d

NASI NAJLEPSI

*średnia 5.0 i więcej
oraz wzorowe zachowanie*

W klasach III a, III b, III c, III e, III g, III j – brak
III d Jarosław Ptak 5.1
III f Paulina Bobel 5.1
III h Natalia Soltowska 5.42
III k Judyta Sowa 5.0 i Joanna Woźnica 5.2

W klasach II d, II f, II j – brak
II a Anna Dyląg 5.2 i Patrycja Starzec 5.1
II b Paulina Nędra 5.1
II c Katarzyna Godzik 5.08, Barbara Kania 5.0, Marek Pelc 5.0, Krzysztof Ptak 5.0
II e Maria Wydrzyńska 5.1
II g Aneta Gaura 5.17
II h Magdalena Niedźwiedzka 5.1 i Aneta Sarzyńska 5.0

W klasach I b, I c, I f, I g, I j – brak
I a Katarzyna Kozik 5.2
I d Łukasz Ostafin 5.0
I e Angelika Urbańczyk 5.07 i Katarzyna Śliwa 5.0
I h Agnieszka Szewczyk 5.3

Egzaminy, egzaminy...

Trzecioklasiści rozpoczęli ostatni rok nauki w gimnazjum. Rok o tyle ważny, że zakończy się wiosennym egzaminem sprawdzającym, który otworzy drogę naszym absolwentom do dalszego kształcenia.

I choć najwyższe władze oświatowe nie rozpieszczają uczniów decyzjami, na podstawie których wiadomo byłoby co ich naprawdę czeka po gimnazjum to i tak jedno jest wiadomo – to zdobyte punkty egzaminacyjne będą jednym z ważniejszych kryteriów przyjmowania do szkół ponadgimnazjalnych. Warto więc może zapoznać się z niektórymi danymi statystycznymi dotyczącymi pilotażowego egzaminu, który 16 października odbył się we wszystkich gimnazjach w Polsce. Uczniowie pisali egzamin w dwóch grupach: matematyczno – przyrodniczej i humanistycznej. Podstawowym celem tej próby było zapoznanie wszystkich uczniów z tą formą zewnętrznej oceny ich umiejętności i wiadomości. Była też okazja do przetestowania procedur związanych z przygotowaniem egzaminu, jego organizacją, przekazywaniem prac uczniów, przetwarzaniem danych egzaminacyjnych itp.

Po jesiennej próbie czas na wyniki i podsumowania. Oczywiście tych powinien dokonać każdy uczeń samodzielnie – konfrontując swoje wyniki próbne z ewentualnymi oczekiwaniami co do wyboru dalszej drogi kształcenia. Poniżej przedstawione ogólne dane statystyczne, świadczą o tym, że nasza szkoła nie odbiega wynikami od innych szkół w powiecie.

Wyniki średnie dla poszczególnych klas (maksymalna ilość punktów 50). Podane wyniki są średnimi arytmetycznymi dla klas.

Klasa	Wyniki egzaminu		Zadania zamknięte		Zadania otwarte		Obszar					
	MP	H	MP	H	MP	H	I	II	III	IV	V	VI
A	22,4	22,82	13,7	13	8,7	9,82	14,64	8,18	8,2	7,9	1,07	4,6
B	27,73	26,73	15,7	13	12	13,7	15,55	11,18	9,36	9,73	2,45	6,18
C	22,89	22,4	14,8	12,6	8,11	9,8	14,4	8	7	9	1,33	5,56
D	30,91	28,25	17,1	14,1	13,8	14,2	17	11,25	11,64	8,91	3,82	6,55
E	25,7	24,27	14,8	12,6	10,9	11,7	14,36	9,91	8,8	8,7	1,6	6,6
F	25,67	24,13	13,9	12,1	11,7	12	14,53	9,6	8,6	8,67	2,53	5,87
G	34,78	26,1	17,7	12,9	17,1	13,2	14,8	11,3	14	10,67	3,78	6,33
H	27,83	26,38	14,4	13	13,4	13,4	14,85	11,54	9,67	9,75	3	5,42
I	24,55	25	13,9	12,7	10,6	12,3	14,82	10,18	9,73	8,36	1,27	5,18
J	23,09	22,27	14,8	12	8,27	10,3	13,82	8,45	7,91	8,18	2,36	4,64
K	28,89	23,67	17	12,9	11,9	10,8	15,11	8,56	10,44	9,67	3,22	5,56
szkoła	26,7	24,79	15,2	12,8	11,5	12	14,9	9,89	9,52	9,02	2,47	5,68
Powiat	25,9	26,41	14,8	13,5	11,1	12,9	16,28	10,13	9,2	8,83	2,46	5,42

Wnioski

Z powyższego opracowania wynika:

I w części matematyczno – przyrodniczej wynik dla szkoły jest nieco wyższy od średniego wyniku w powiecie.

II wyniki za zadanie zamknięte w tej części można uznać za wysokie, tylko w czterech klasach są one nieznacznie niższe od średniej w powiecie, natomiast siedem klas uzyskało w tym dziale wynik wyższy.

III wyniki za zadania otwarte są bardziej zróżnicowane, to znaczy średni wynik dla szkoły jest o 0,4 % wyższy niż dla powiatu, większe zróżnicowanie występuje w poszczególnych klasach, rozrzut wyników wynosi 8,4, podczas gdy przy zadaniach zamkniętych wynosi 3,3.

Co to oznacza w praktyce:

I zadania zamknięte w tej części egzaminu wymagały od ucznia wskazywania i opisywania faktów, związków i zależności przyczynowo – skutkowych, funkcjonalnych, przestrzennych i czasowych, stosowania zintegrowanej wiedzy i umiejętności do rozwiązywania problemów. Zatem uczeń zdający sobie sprawę z tego od kl. I, że chce po gimnazjum kontynuować naukę w dobrej szkole średniej dbał o to by nie mieć zaległości, luk w wiedzy, był systematycznie przygotowany do zajęć i pracował solidnie, co przyniosło efekty. Taki uczeń może być zupełnie spokojny o końcowy wynik pod warunkiem, że na próbnych laurach nie spocznie. Radość budzi również, iż w części

matematyczno – przyrodniczej w poszczególnych obszarach zadań tj. III, IV, V, VI, wszystkie średnie dla szkoły są wyższe od średnich w powiecie.

II Część humanistyczna

Średnia nieco niższa dla szkoły od średniej powiatowej, 1,62 p-ta choć i tak 5 klas przekroczyło średnią dla powiatu podobnie przy zadaniach zamkniętych, choć tu zróżnicowanie klasowe jest również nieznaczne 2,1 p-ta przy zadaniach otwartych do średniej w powiecie brakło nam 0,9 punktu i tu zróżnicowanie klasowe jest większe, wynosi 4,4 punkta.

Poniższy wykres najbardziej plastycznie obrazuje wyniki szkoły na tle wyników w powiecie.

Te kilka uwag i danych statystycznych pozwoli być może na refleksje i mocne postanowienia na ostatni semestr nauki dla tych, którzy ich potrzebują.

Za najważniejsze dla przyszłego egzaminu należy uznać:

wnikliwie spojrzeć na własny sposób uczenia się i przyjęcie większej odpowiedzialności za naukę

uświadomienie, że uczymy się nie na lekcję, na sprawdzian, ale na całe życie i pewne elementy wiedzy muszą być „na zawsze”, niezależnie od tego, czy omawialiśmy to w szkole tydzień, miesiąc, rok czy trzy lata temu

mieć świadomość własnych umiejętności, co wiem, a nad czym muszę jeszcze popracować

mieć świadomość, że wiedza zdobyta na poszczególnych przedmiotach ma charakter interdyscyplinarny, że można ją stosować w różnych sytuacjach szkoła musi dostosować swoje wymagania do standardów tak, by nie ograniczać możliwości naszych uczniów w stosunku do uczniów z innych szkół (stąd wymagania być może wydają się czasem bardzo wysokie)

Wyniki październikowego egzaminu są dobre. Cieszy nas, że uczniowie uzyskali tak dużo punktów. Mamy nadzieję iż majowe egzaminy wypadną jeszcze lepiej i wszyscy dostaną się do wybranych przez siebie szkół.

Życzymy powodzenia.

Krystyna Sosin
Dyrektor Gimnazjum w Sulkowicach

Perle zimowe
tuż tuż



By nie zginęły z głodu!

Pod białym puchem uwieczonych zostało większość zapasów nagromadzonych przez zwierzęta. Dlatego wiele z nich głoduje przez zimę.

Szuka pokarmu w lasach, gąszczach i na łąkach. Jednak tam czeka na nie wiele śmiertelnych pułapek, zastawionych przez okrutnych kłusowników i przez nieublagany los. Zwierzęta wpadają w nie i giną w okropnych męczarniach. Często zostawiają bez opieki swoje potomstwo, które czeka niechybna śmierć. Dla nas to zwykła pora roku, a dla zwierząt cztery miesiące walki o przetrwanie.

Tegoroczna zima jest o wiele cięższa od poprzednich, gdyż kilkunastostopniowy mróz i w niektórych miejscach metrowe zaspy sprawily, iż zwierzęta bardziej niż w ubiegłych latach muszą walczyć z żywiołem. Właśnie w takich chwilach potrzebna jest im nasza pomoc. Jednak nie wszyscy ludzie mają na to ochotę. Aby pomóc zwierzętom, wystarczy np. podczas niedzielnej spaceru zanieść im trochę siana do paśników przygotowanych przez leśniczych lub zawiesić na gałęzi drzewa kawałki słoniny i nasypać ziarna do karmników. To im pomoże przetrwać najtrudniejszą porę roku.

Na wiosnę znów będą cieszyły nasze uszy swoimi trellami.

Sylvia Turek, Karolina Stręż z kl. I e

WIELKIE SERCA

Jak co roku ruszyła największa na świecie akcja charytatywna, czyli Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Tym razem zagrała dla noworodków z wadami wrodzonymi.

W niedzielę 13 stycznia rozpoczął się jubileuszowy X finał WOŚP. Także u nas nie zabrakło wolontariuszy, którzy poświęcili swój czas, aby pomagać dzieciom. W tym szczególnym dniu każdy mógł okazać serce, wrzucając do skarbonki choćby symboliczny grosik.

Nie ma chyba w całej Polsce osoby, która nie słyszałaby o tej pięknej idei Jurka Owsiaka. Ale są i tacy ludzie, którzy wykorzystują okazję szybkiego wzbogacenia się kosztem życia dzieci. Sądzę, że w naszym gimnazjum jak i w całych Sulkowicach, nie ma takiej osoby!

Od początku istnienia naszej szkoły wspieramy WOŚP. Może nie są to wielkie pieniądze, ale prawie każdy uczeń przeznaczą na ten szczytny cel swoje fundusze. Niektórzy odmawiają sobie coli i chipsów, inni oddają swoje kieszonkowe. Jedno jest pewne, wśród gimnazjalistów nie brakuje osób o wielkim sercu! Mam nadzieję, że w tym roku i w następnych latach będzie pobity rekord zebranych pieniędzy. Chciałbym, żeby tak się stało, a Wielka Orkiestra niech gra „do końca świata i o jeden dzień dłużej”.

Justyna Malina. kl. II e

UWAGA!!!

Razem zebraliśmy w naszym gimnazjum 455 zł.

Mistrz Ortografii

Czy można pisać bezbłędnie? Albo prawie bezbłędnie? Oczywiście, że tak. Udowodnili to uczestnicy ubiegłorocznego konkursu „Mistrz Ortografii”.

W tym roku, po raz drugi w historii naszego Gimnazjum, sprawdzimy swoje umiejętności. W I etapie wszyscy uczniowie zmierzali się z tekstem dyktanda. Pozwoliło to wyłonić uczestników II etapu konkursu (po dwie osoby z każdej klasy). Teraz przed nimi kolejne zadanie: 22 ćwiczenia ortograficzne w 90 minut. Finałowa dziesiątka znana będzie zaraz po feriiach zimowych.

Szóstoklasiści! Chcacie się sprawdzić? Oto tekst dyktanda I etapu:

Hodowcy roślin od dawna marzyli o uzyskaniu krzyżówki, która skupiałaby najkorzystniejsze cechy upraw przeznaczonych do spożycia. Pszenica, jęczmień, żyto, soja, kukurydza mają swoje zalety i wady. A gdyby tak stworzyć superroślinę, eliminując wszystkie wady poszczególnych gatunków, czerpiąc z każdego tylko jego zalety? Taka superroślina byłaby odporna na suszę i działanie szkodników, a jednocześnie zapewniałaby bardzo wysokie urodzaje bardzo pożywnego ziarna. Hipotetyczna roślina łączyłaby odporność jęczmienia na suszę i choroby, nawozowe walory korzeni soi, wysokie zbiory i wartości odżywcze pszenicy. Gatunki te nie są ze sobą spokrewnione, zawadzą więc w tym przypadku konwencjonalne metody krzyżowania. Powodzenie dalszych eksperymentów sprawiłoby, że metoda ta stałaby się punktem wyjścia do zwiększenia produkcji żywności w XXI wieku.

Wywiad z „molem książkowym”

Czy lubicie czytać książki? Nie? My też nie! Jesteśmy w większości, bo młodzież niewiele czyta. Wszyscy o tym mówią i niestety mają rację. Wolimy oglądać telewizję, grać w gry komputerowe, a książki w bibliotekach pokrywa kurz. Są jeszcze na szczęście wspaniałe osoby, które kiedyś odkryły zaczarowany świat książki i temu światu pozostały wierne.

Wśród naszych koleżanek i kolegów z Gimnazjum znalazłyśmy dziewczynę, która uwielbia czytać i dzięki temu odkryła rzeczywistość niedostępną dla „telemaniaków”. Jest to Paulina Bobel z klasy III f. Postanowiliśmy przeprowadzić z nią wywiad.

- Jakie książki lubisz czytać najbardziej?

- Najchętniej czytam powieści przygodowe i historyczne.

- Dużo się teraz mówi o przeboju literackim - książkach o Harrym Potterze. Czy też się nim zachwyciłaś?

- Podobala mi się, ale nie lubię książek fantastycznych.

- Która książka najbardziej cię rozbawiła?

- To była „Dzika mrówka”, bardzo mnie śmieszyły przygody głównego bohatera.

- A która wzruszyła?

- „Przeminęło z wiatrem”, ale lepiej tego nie pisać.

- Oglądałam film i też miałam łzy w oczach. Mając do wyboru telewizję i książkę, zawsze wybierasz czytanie?

- Jeśli jest interesujący program w telewizji, chętnie go oglądam, ale gdy mam ciekawą książkę, siadam w ulubionym fotelu i zapominam o świecie.

- Jakie książki poleciłabyś czytelnikom „Gimnazjalisty”?

- Najbardziej lubię powieści o wartkiej akcji z małą ilością opisów, dlatego proponuję „Kamienie na szaniec” Aleksandra Kamińskiego. Zgadza się również z obiegową opinią, że dzięki Harremu Potterowi młodzież na powrót zaczęła czytać.

- Czytałyśmy bestsellery J. Rowling, a o czym są „Kamienie na szaniec”?

- To książka o młodzieży, która miała zupełnie inne niż my cele życiowe, choć takie same marzenia.

- Czy w naszej bibliotece są ciekawe książki?

- Wszystkie już dawno przeczytałam. Nasza biblioteka jest słabo zaopatrzona i warto by było rozszerzyć księgozbiór.

- Do tego pewnie potrzebny byłby sponsor! Powiedz nam jeszcze na koniec, czy dzięki czytaniu książek wiesz więcej?

- Więcej wiem, więcej umiem, wraz z ich bohaterami więcej przeżywam. Wędruję w czasie i przestrzeni, poznaję nowe światy, siedząc bezpiecznie w ulubionym fotelu.

- Pięknie to ujęłaś, mam wrażenie, że jesteśmy uboższe o te właśnie przeżycia. Zazdrościmy ci ich i bardzo dziękujemy za rozmowę.

Karolina Obst i Jagoda Flis z klasy I c

JAK CZYTA GIMNAZJUM?

(informacji udzieliła nam p. Halina Obst)

I miejsce klasa II c - 12 książek na ucznia
II miejsce klasa III d - 10 książek na ucznia
III miejsce klasa III f - 9 książek na ucznia

Przodownicy czytelnictwa:

Paulina Bobel III f, Katarzyna Kania III f,
Maria Moskal II c, Katarzyna Bobel I f, Jarosław Ptak III d, Justyna Bobel I f, Faustyna Drożdż II c.

Ci, którzy mają kłopoty z ortografią, pewnie czasem zastanawiają się nad jakimś sposobem uniknięcia następnej paly z dyktanda. Niestety, mimo ich czasem dosadnych sugestii, uproszczenie zasad polskiej ortografii nie jest możliwe. Więc co jest ważniejsze: pamięć wzrokowa, znajomość reguł czy intuicja ortograficzna? Trudno powiedzieć. Jest jednak rada uniwersalna – zaprzyjaźnij się ze słownikiem ortograficznym. Nie musisz przecież wiedzieć wszystkiego. Jeżeli nie masz pewności – sprawdź! Słownik pomoże ci bardziej niż „uczynny” kolega. I wierzcie: z jego usług korzystają także nauczyciele!

Organizatorzy konkursu:

Malgorzata Koźlak i Anna Bargiel

CZYTAMY W MJEJSKIEJ BIBLIOTECE

(informacji udzieliła nam p. Bożena Gola)

Najczęściej gimnazjaliści czytają książki o tematyce obyczajowej, przygodowej i fantastycznej.

Są to pozycje takich autorów jak K. Siesicka, M. Musierowicz, D. Terakowska, L.M. Montgomery, Tolkien, Austen, Coelho. Uwielbiają serie książeczek obyczajowo-przygodowych „Nie dla mamy, nie dla taty, lecz dla każdej małości” najrozmaitszych autorów. Czytają również namiętnie Harrego Pottera-Rowling, jak również często pytają o pozycje dot. zjawisk narkomani, np. „Pamiętnik narkomanki” B. Rosiek czy „Dzieci z dworca ZOO”. Nie zapominają oczywiście o kanonie lektur obowiązkowych i nadobowiązkowych.

Korzystają z wszelkiego rodzaju słowników, leksykonów, poradników, encyklopedii dotyczących różnych dziedzin wiedzy. Uzupełniają również swoje wiadomości z księgozbiorów popularnonaukowych.

Ogółem wypożycza 112 gimnazjalistów.

Najwięcej czytają:

Sylvia Pochopień z kl. II b

i Renata Oskwarek z III d.

PORA WIERSZY

Wiersz Czesława Miłosza „Miłość” wzbudził wśród czytelników zdziwienie i pewne wątpliwości, dlatego pojawiły się następujące pytania: „Cóż to za dziwna miłość?”, „Dlaczego w wierszu nie mówi się o mężczyźnie i kobiecie?”. Po wnikliwej interpretacji utworu uczniowie z jeszcze większym zdumieniem stwierdzili, że miłość to nie tylko głębokie przywiązanie do konkretnej osoby, ale przede wszystkim jest to uczucie, dzięki któremu prawidłowo funkcjonuje świat.

Prezentuje prace dwóch uczennic z kl. III c, które starają się w swoich utworach traktować miłość „jako poszukiwanie piękna, dobra, ofiarności”.

Beata Siomucha

Urszula Postawa:

Miłość to uczucie, którym im więcej się dzielisz, tym bardziej je mnożysz. Nie opatrzysz się w niej zysku czy wyróżnienia, doznasz natomiast dzięki niej radość spełnienia.

Miłość spotkasz na każdym kroku, w twoim sercu a nawet w zapłakanym oku. Miłością emanuje każdy polny kwiat, każda myśl podpowiada: „To przecież twój młodszy brat. I gdy deszcz twe spieczone wargi domyje, ty wiesz, że to nie deszcz, to miłość żyje!” Bo miłość to nie chłopak i nie dziewczyna, miłość to każda szczęśliwa na świecie dziecina.

Miłość – morze

Mąci się, trwoży,

Ucieka w otchłań, ogromną nieznana,

Kryje tajemnice wielkości i siły, fascynuje, pociesza, przeraża, złości,

Lecz przecież także są prawa miłości.

Paulina Biela:

Miłość niczego nie oczekuje.

Miłość nie wybiera.

Miłość nie szuka poklasku.

Miłość nie gardzi brzydotą.

Miłość nie zapomina o przegranych.

Miłość nie pyta ludzi, czy kochają.

Bo Ona wie, że jeśli człowieka nie kocha – to po prostu nie żyje.

Miłość nie pragnie, aby ją rozumiano,

Pragnie, aby wszystkim ludziom ją rozdać.



STARZEC ANNA III, w. Miłosz, Miłosz

Redakcja:

Łukasz Cićcielowski (redaktor naczelny), Gabriela Moskał, Sylwia Pochopień, Justyna Sala

Opieką pedagogiczną: Zofia Kurowska

Korekta: Stefan Bochenek

Konkurs o górach

6 grudnia 2001r. trzyosobowa grupa w składzie: Anna Dyląg (II a), Katarzyna Listwan (III b) i Łukasz Cićcielowski (III b) uczestniczyła w II POWIATOWYM KONKURSIE WIEDZY O GÓRACH (Tatrach Bielskich). Impreza odbywała się w LO im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach. W konkursie brali udział uczniowie od 14 do 19 roku życia. Zakres ułożonych przez ekspertów pytań był szeroki, obejmował: geodezję, geologię i hydrologię.

Pierwsze miejsce zajęła reprezentantka naszej szkoły Katarzyna Listwan. Nagrody warte były kucia tylu informacji o mało znanych górach: kasety video, piękne albumy, sprzęt taterniczy i wycieczka na Słowację.

Anna Dyląg



Najlepszego... ..

JESTEŚMY W REJONIE!

Z radością informuję, że do etapu rejonowego Małopolskiego Konkursu Matematycznego z naszego gimnazjum zakwalifikowało się 11 uczniów.

Oto oni:

Radoń Angelika III g, Boroń Konrad III I, Judasz Rafał III k, Sowa Judyta III k, Woźnica Joanna III k, Soltowska Natalia III h, Listwan Katarzyna III b, Ptak Jarosław III d, Ptak Krzysztof II c, Mardaus Krzysztof III g, Cićcielowski Łukasz III b

Konkurs odbędzie się 8 marca br. w gimnazjum w Wiśniowie. Powodzenia!

Wiesława Sarzyńska



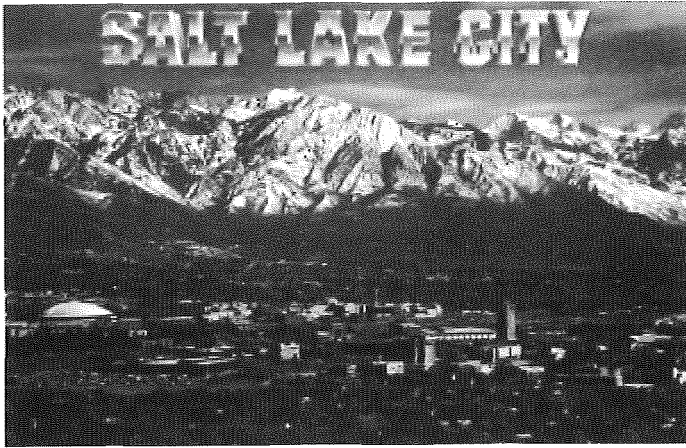
UWAGA! UWAGA! UWAGA!
JUBILEUSZOWE
WYDANIE
GIMNAZJALISTY
ZAMIESIĄC!!!

Jeszcze dziś!

Nakarm zwierzę biedne

Przyszła ostra, sroga zima –
czy zwierzyzna to przetrzyma?
Pomyśl, proszę, o zwierzątkach,
o wróbelkach i sarniátkach.
Pomóż, by zimę przetrwały,
z głodu nie powymierały.
Nasyp ziarna do karmnika,
dolóż siana do paśnika.
Nakarm zwierzę biedne, głodne,
by przetrwało dni tak chłodne.

Joanna Golonka III f



Już z kilka tygodni Salt Lake City zmienia swoje normalne monotonne spokojne życie w bardzo burzliwe pełne wydarzeń każdego dnia, emocji sportowych i kulturalnych. Wszyscy z pewnością czytają różne artykuły dotyczących tego miasta, ale pewno nie każdy potrafi dokładnie wskazać, gdzie to jest. Postaram się dać trochę informacji, jako że tutaj mieszkam już przeszło od 15 lat. Zachęcam też do przeczytania artykułu redaktorki Kasi Błaszczak pt. Najlepiej strzeżone miejsce na świecie, który ukazał się 7 grudnia w „Rzeczpospolitej”.

Jak tu dojechać? To tylko 5 godzin jazdy samochodem z Las Vegas (które wszyscy znają) jadąc po pustyni na północ (albo 20 godzin lotu z Krakowa). Wcale nie tak daleko porównując do czasu podróży po ostatnich wielkich opadach śniegu w Polsce. Kiedy zbliżamy się do Salt Lake City, po wschodniej stronie pojawiają się piękne bardzo wysokie góry (ponad 4000 m), natomiast po stronie zachodniej rozciąga się ogromne Słone Jezioro.

Miasto natomiast położone jest w dużej dolinie rozciągającej się na długości północ-południe około 50 km, wschód-zachód około 20 km. Liczba mieszkańców Salt Lake City liczy ponad milion (a cała Utah 2 miliony 300 tysięcy); prawie 50% (70% w Utah ich mieszkańców stanowią mormoni, którzy tu pierwsi przybyli w roku 1845 ze wschodnich stron Ameryki. Stan Utah słynie z najlepszego śniegu na całym świecie. Napis gratest snow on the eart (wspaniały puszysty śnieg) jest wybitny na każdej tablicy rejestracyjnej samochodu.

Miasto leży na wysokości około 1200 m, bardzo wysoko, więc słońce jest tu bardzo mocne i niebezpieczne do opalania. Ale to słońce jest wspaniałe, świeci około 300 dni w roku. Deszcz jest tu czymś, co sprawia radość, bo jest go ciągle za mało. Klimat jest pustynny, wilgotność 5% -20%. Deszczu czasem nie ma przez 3 miesiące, więc sucho wszędzie, każdy musi podlewać codziennie swój ogród i trawę, aby ciągle była zielona. Nie ma z tym problemu, bo są sprinklery, które automatycznie się włączają i same wszystko podlewają. Każdy bardzo dba o swój dom i ogródek, także jest wszędzie pięknie i czysto, a samochodów czasem nie myje się miesiącami, bo są czyste

(tak, to prawda!) Jest to bardzo spokojne i bardzo czyste miasto z pięknym centrum, a wokół z rozszanymi domami prawie w całej dolinie.

Przemysłu wielkiego tu nie ma (z wyjątkiem drugiej na świecie największej kopalni miedzi, ale pracuje tylko na 10% swoich możliwości). Są tylko małe zakłady różnych specjalności,

tak że powietrze jest bardzo czyste, zatrutowane tylko przez samochody. Jest to wspaniałe miejsce dla młodych rodzin z dziećmi, ponieważ jest dużo parków i ośrodków wypoczynkowych w zasięgu prawie każdego domu i dużego bezpieczeństwa. Samochodów nie zamyka się idąc na zakupy albo parkując na ulicy.

W samym centrum zlokalizowana jest świątynia mormońska, która codziennie odwiedzają mormoni i turyści. Jest to miejsce czczone przez mormonów tak jak w Polsce Częstochowa, z tą różnicą, że do świątyni tej mogą tylko wejść ludzie z najwyższej hierarchii mormonów lub otrzymać specjalne pozwolenie.

My katolicy mamy wspaniałą katedrę, ale już nie w tak centralnym i honorowym miejscu jak mormoni. Poczuliśmy się znacznie lepiej, gdy otwarto nowy narciarski ośrodek i nazwano go imieniem Jana Pawła II. W tym ośrodku będą odbywały się zjazdy (ślalom gigant). Całe miasto teraz żyje zbliżającą się olimpiadą. Dopina się wszystko, aby nie było jakiś uchybień. Wydano ogromne pieniądze szczególnie na generalną przebudowę miejskiej autostrady I-15 pięć pasów w jedną stronę długości ponad 100 km, z około ponad 200 nowymi wiaduktami. Mimo to spodziewany jest duży traf w czasie Olimpiady. Samych kabli związanych z Olimpiadą (informacja dziennikarska) zainstalowano ponad 85 tysięcy km, przenośnych komfortowych toalet ponad 10 tysięcy, ale to tylko margines informacji.

Polaków jest tu około 150 rodzin (w tym 13 Skorutów), ale tylko około ponad 50 spotyka się na koleżeńskich przyjęciach. Spotykamy się także co drugą niedzielę na polskiej mszy św., bo mamy także polskiego misjonarza ks. Stanisława Herbę (był 15 lat misjonarzem w Brazylii). Mimo tego potrafimy się zorganizować i wiele razy jesteśmy pokazani w tutejszej telewizji. Myślę, że można nas też było zauważyć podczas zeszłorocznego konkursu skoków z udziałem Adama Małysza tutaj w Salt Lake City i jego wspaniałego zwycięstwa. Myślimy, że powtórzy ten sukces podczas olimpiady i zdobędzie złoty medal. Chętnie podzielę się innymi informacjami z czytelnikami sulkowickiej KLAMRY, jeśli będzie to dla nich interesujące.

Pozdrawiam wszystkich czytelników „Klamry”. My tu także oczekujemy na złoty medal Malysza.

Salt Lake City, 14 stycznia 2002

Jan Skorut

Od Jana Skoruta otrzymałem kilka internetowych listów, z których w bieżącym numerze „Klamry” warto zacytować dwa fragmenty.

U nas po tragicznym 11 września, wielkim szoku dla Amerykanów, przyjęciu tej tragedii bardzo głęboko, większość szukała otuchy idąc do kościołów i tam w skupieniu przeżywając. Było to przyjęcie cierpienia bez skrajnych nastrojów. Wszyscy śpiewali pieśń wspaniałą „Boże, błogosław Amerykę”. Ja jestem bardzo odporny na wzruszenia, ale lzy leciały mi z oczu niejednemu raz... Bo każdy z nas pragnie pokoju i spokoju, nie tylko tu w Ameryce, ale na całym świecie. To, co stało się tutaj, może stać się w przyszłości w każdym innym miejscu na świecie. Otrzymaliśmy cierpienie i wielki ból, teraz i niewinni ludzie też cierpią... Ale taki jest ten świat niedoskonały spowodowany tylko przez ludzi, a często opętanych przez samego diabła.

Święta Bożego Narodzenia. Dzięki Bogu za szczęśliwy rok. czas też na refleksje osobiste. To święta, które zbliżają całe rodziny do siebie; wieczór wigilijny: modlitwa wspólna, łamanie się oplatkiem, życzenia wszystkiego najlepszego wszystkim. i wspólna wigilia, i Bóg się rodzi, kołędowanie w każdym polskim domu. To najbardziej wzruszający dzień w roku. Dzięki, dzięki moim rodzicom za to, że nauczyli nas tak przeżywać ten wspaniały czas Bożego Narodzenia.

Tuż przed oddaniem gazety do druku dostałem pocztą internetową zamówiony tekst o Andrzeju Skorucie, synu Jana. Sylwetkę Andrzeja napisała przebywająca w USA red. Katarzyna Lerch-Błaszczak. Przypominam, że na okładce „Klamry” nr 10/11 z ubiegłego roku umieściliśmy reprodukcję obrazu Andrzeja Skoruta. Oto fragment tekstu Katarzyny Lerch-Błaszczak. Całość opublikujemy w następnym numerze. (Stefan Bochenek)

Andrzej Skorut już w dzieciństwie wykazywał duże zdolności malarskie, jego obrazy zawsze ozdabiały sale szkolne, później sale wystaw. Brał częsty udział w konkursach malarskich w Krakowie, czasem i w ogólnopolskich. Jego pierwszym artystycznym doświadczeniem było odrestaurowanie figury sulkowickiej na Węgrach znajdującej się ogrodzie jego dziadków Ludwika i Franciszka Skorut. Dziecięcioletni wówczas Andrzej na ten projekt poświęcił całe swoje letnie wakacje - pod okiem rodziny, z pasją odmalowywał figurki świętych.

Józef Ostafin (1894-1947)



Po odzyskaniu niepodległości
(dokończenie z poprzedniego numeru)

Po otrzymaniu dyplomu, 1 października, rozpoczął trwającą do 15 grudnia 1922 roku praktykę w ordynacji zarzeckiej, najpierw w charakterze pomocnika administratora, a później sekretarza dyrektora dóbr zarzeckich. Po skończeniu praktyki, w grudniu 1922 roku Józef Ostafin pojechał do rodziców mieszkających nadal w Sulkowicach i przyjaciół.

W styczniu 1923 roku objął posadę rządcy w majątku arcybiskupów lwowskich, znajdującym się w miejscowości Stawczany-Obroszyn. Majątek był duży, o czym mógł świadczyć wygląd siedziby właścicieli. Pałac ten został uwieczniony przez znanego lwowskiego malarza batalistę Stanisława Batowskiego i podarowany Józefowi Ostafinowi z następującą dedykacją:

„Józefowi Ostafinowi - jego serca i charakteru wielbiciel - 25 IX 1923”. Obrazek ten do dzisiejszego dnia przechowuje jego córka Wanda. W Obrostymie-Stawczanach spędził Józef prawie dwa lata. Przełożeni byli z jego pracy zadowoleni, podobnie jak właściciele i duchowieństwo. Był przecież człowiekiem nie tylko pracowitym, ale i głębokiej wiary.

Wśród wielu poznanych tam ludzi, spotkał Józef niejakiego Walentego Kotulę, ziemianina, który pewnego razu zabrał go do znanego mu majątku Remenów, gdzie poznał swoją przyszłą żonę Kazimierę Medyńską. Była ona wnuczką właściciela ziemskiego. Straciła matkę w wieku 15 lat i wychowywała się częściowo na wsi, chociaż urodziła się we Lwowie. Jej pochodzenie po matce – szwajcarsko-niemieckie, było dla niej odległą przeszłością. Czuli się Polką i katoliczką. W Remenowie, który przeszedł na własność jej wuja Henryka (brata zmarłej matki), spędzała Kazimiera wakacje, ferie i wszystkie możliwe wolne dni. Był to, jak na owe czasy, wzorowo i nowoczesnie prowadzony, zakład hodowlano-mleczarski. Było tam 300 krów, od których produkty mleczarskie

codziennie dostarczano do oddalonego o 20 km Lwowa. We wsi była cerkiew i niedaleko stacja kolejowa Rudzańce, która miała połączenie ze Lwowem.

W 1912 roku Kazimiera z ojcem, braćmi Zbigniewem i Władysławem oraz opiekunką (dzieci Kazimiera nazywały ją później babcią Budzyńską) wyjechała do Wiednia. W czasie działań wojennych byli odcięci od Lwowa i Remenowa i dopiero

w 1917 roku powrócili w rodzinne strony. Po ukończeniu lwowskiego liceum, uczuła się w znanej szkole gospodarstwa w Snopkowie. Po uzyskaniu dyplomu pracowała jako nauczycielka w szkołach gospodarstwa wiejskiego. Kiedy poznała Józefa miała 23 lata. Pierwsze ich spotkanie musiało mieć miejsce najpóźniej na początku 1925 roku, gdyż w czerwcu tego roku Józef napisał do niej list, który świadczy o tym, że znali się już jakiś czas. List ten z datą 29 czerwca 1925 zachował się w dokumentach rodzinnych.

W maju 1925 roku Józef Ostafin podjął nową pracę w Towarzystwie Gospodarczym Wschodniej Małopolski (w oddziale lwowskim), na stanowisku inspektora Towarzystwa w Tarnopolu. Pracował tam do 31 grudnia następnego roku. Zaraz na początku, po dwóch tygodniach pracy w nowym miejscu, powołano go na ćwiczenia wojskowe do 3 Pułku Artylerii Ciężkiej do Wilna. Przebywał tam z przerwami do 15 lipca. Potem wrócił do pracy w Tarnopolu. Kazimiera w tym czasie przebywała w Remenowie. Spotykali się we Lwowie i pisywali do siebie listy. Józef, którego zalety charakteru tak wysoko ocenił malarz Batowski, wypełniał wzorowo swoje obowiązki w Małopolskim Towarzystwie Rolniczym. Nie była to praca łatwa. Zagospodarowanie tych ziem tak urodzajnych, a równocześnie zaniebanych i zniszczonych wojną stawiało przed nim wysokie wymagania. W tym czasie rzadko odwiedzał rodzinę, kontaktując się z nią głównie listownie. Kiedy dostał wiadomość o parcelacji majątku dworskiego w Harbutowicach - sąsiadujących z Sulkowicami, posłał ojcu pieniądze na zakup 2 i 3/4 morga ziemi.

Z uwagą obserwował wypadki w kraju. Nadszedł maj 1926 roku i zamach Piłsudskiego. Jako były legionista, całym sercem był po stronie Komendanta, ale z drugiej strony sprzeciwiał się bezprawiu. Rozumiał jednak złożoność sytuacji politycznej w kraju, przeżywając dramat jak wielu innych, dla których Marszałek był pierwszą osobą w Polsce i symbolem odrodzonej Ojczyzny. Właśnie w 1926 roku

wydano Józefowi Ostafinowi świadectwo-opinię z dowództwa 2 Pułku Artylerii Ciężkiej. Można przeczytać w nim między innymi:

Przez czas swej służby na froncie wymieniony dał się poznać jako oficer nadzwyczaj dzielny, gotów do ostatecznego poświęcenia swej osoby, czego często dawał dowody - ponosząc nawet ranę w jednej z bitew - i jako taki był stale z jak najlepszym skutkiem używany na najtrudniejszych posterunkach i w zadaniach, które wymagały szybkiej orientacji, trafnej decyzji i czynu aż do ostatecznego poświęcenia. W stosunku do przełożonych odznaczał się jak najbardziej idącą dyscypliną i lojalnością, w stosunku do podwładnych wyrozumiałości, dbałości o ich dobro. przy stosowaniu dużych wymogów w służbie, w stosunkach koleżeńskich - niezwykle ofiarności, uczynności i w ogóle do najdalej posunięty koleżeńskości. Poza tym cechowała go zawsze nadzwyczajna pracowitość, wysokie poczucie obowiązku i nieskazitelna czystość charakteru. W uznaniu tych nieprzeciętnych zalet żołnierskich został odznaczony orderem Virtuti Militari, a odszedłszy z pułku dla dalszych studiów pozostawił po sobie pamięć u przełożonych, podwładnych i kolegów wzoru oficera - ideowca.

Z dowództwa 2 Pułku Artylerii Ciężkiej otrzymał Krzyż Walecznych z datą: „Chelmem 20 VI 1922 rok”.

Z końcem 1926 roku Józef Ostafin na własną prośbę odszedł z Towarzystwa Rolniczego w Tarnopolu, by 7 lutego 1927 roku podjąć pracę na stanowisku kierownika Związku Kółek Rolniczych w Lucku na Wołyniu. (cdn.)

Na zdjęciu u góry
Ostafinowie z króćkami, od lewej Krystyna, Jadwiga i Wanda.
Poniżej Kazimiera z Medyńskich Ostafinowa

(foto z książki „Zbrodnia w imieniu prawa. Józef Ostafin” (1894-1947) Danuty Suchorowskiej.



NA STAREJ FOTOGRAFII



Z lewej strony od góry:

Pocztówka ze Sulkowic – rok 1918

a. szkoła, kościół

b. dom kierownika szkoły Hieronima Maliny

c. budynek kółka rolniczego

d. kuźnia

W środku:

Przed budynkiem szkoły w Sulkowicach;
zakończenie roku szkolnego 1916/1917

Na dole z lewej:

Nieistniejący już dom „Dąbrowiny” stał
przy drodze na Oblasek, za Gościbią, w oko-
licy dzisiejszych budynków braci Jędrze-
jowskich (vis a vis stadionu)

Powyżej:

Kierownik szkoły Hieronim Malina z żoną
Marią i córkami Helą i Izą – przed własnym
domem ok. roku 1918.

**Zdjęcia z albumu rodzinnego p. doktora
inż. Jerzego Magiery. Dziękujemy.**



Prosimy Czytelników o nadsyłanie starych zdjęć lub doku-
mentów. Poniżej z archiwum p. Romana Bargła z Sulkowic,
którego wojenne losy opisaliśmy w czterech ostatnich nu-
merach „Klamry” w 2000 roku. Mamy także zdjęcia od auto-
ra znanych „Pamiętników” - p. Stanisława Ziembli oraz od
dwóch p. Czytelniczek.

KALENDARZYK POLAKA



W WIELKIEJ BRYTANII

Obowiązkowe ubezpieczenie

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny przypomina właścicielom gospodarstw rolnych o obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia (w wybranym zakładzie ubezpieczeń):

- a/ od odpowiedzialności cywilnej rolników (OC) z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego;
- b/ od ognia i innych zdarzeń losowych budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego.

Znaczne zmechanizowanie pracy w gospodarstwie rolnym zwiększa ryzyko wyrządzenia szkody, do naprawienia której zobowiązany jest właściciel gospodarstwa, ubezpieczenie obowiązkowe odpowiedzialności cywilnej rolników chroni zatem zarówno sprawcę przed nieprzewidzianymi wydatkami finansowymi, jak też gwarantuje poszkodowanym uzyskanie należnych świadczeń. Wykonanie obowiązku zawarcia tych ubezpieczeń podlega kontroli przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny i Starostę Powiatowego.

Zgodnie z ustawą o działalności ubezpieczeniowej, w przypadku niedopełnienia tego obowiązku właściciele gospodarstw rolnych (powyżej 1 ha) będą, oprócz składki ubezpieczeniowej, obciążani opłatą karną wyższą od samej składki. Konsekwencją braku ubezpieczenia jest również dochodzenie od rolnika – sprawcy szkody zwrotu wypłaconego odszkodowania często znacznej wartości.

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny
Warszawa ul. Płocka 9/11
tel. (0-22) 631-12-30
lub tel./fax (0-22) 631-16-81, 631-55-73



**INWEST-DOM F.H.U.
LESZEK PTAK**

32-440 SUŁKOWICE, ul. 1-go Maja 32
tel./fax (012) 273 30 99 tel. 0 692 468 618



bramy garażowe, napędy



okna i drzwi drewniane



okna i drzwi PCV

*Doradztwo, fachowa obsługa.
Nadzory budowlane, wykonawstwo,
kosztorysowanie, raty.*

Zapraszamy:

Pn -Pt 9.00 – 17.00, Sobota 9.00 – 13.00

ZALESIENIE

Ustawa o przeznaczaniu gruntów rolnych do zalesiania ma na celu zachęcenie zainteresowanych właścicieli najsłabszych gruntów rolnych, dla których głównym źródłem utrzymania będzie ekwiwalent uzyskany z tego tytułu.

Grunt rolny będący częścią gospodarstwa rolnego lub stanowiący jego całość może być przeznaczony do zalesiania, jeżeli spełnia co najmniej jeden z niżej wymienionych warunków:

- powierzchnia do zalesiania minimum 0.40 ha
- jest gruntem klasy VI lub V,
- jest gruntem położonym na stoku o średnim nachyleniu powyżej 15%,
- jest gruntem okresowo zalewanym,
- jest gruntem zdegradowanym w rozumieniu ustawy z dnia 3 lutego 1995r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

Decydujący się na zalesienie gruntu winien złożyć pisemny wniosek do Starosty Myślenickiego o wyrażenie zgody na przeznaczenie gruntu rolnego do zalesiania.

Wniosek powinien zawierać:

- 1/ wykaz powierzchni gruntów z uwzględnieniem klas bonitacyjnych,
- 2/ wypisy z rejestru gruntów wraz z mapkami zawierającymi numery działek i ich położenie,
- 3/ przewidywane terminy rozpoczęcia i zakończenia zalesiania.

Wnioski rozpatruje starosta według kolejności ich wpływu i wydaje decyzje w terminie 60 dni od dnia otrzymania wniosku. Następnie starosta przesyła decyzję do nadleśniczego, który w terminie 30 dni od dnia otrzymania decyzji starosty sporządza plan zalesiania oraz dostarcza właścicielowi gruntu odpowiednią ilość sadzonek drzew. Koszty sadzonek oraz koszty sporządzenia planu zalesiania pokrywa Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, rozliczając się z właściwymi nadleśnictwami w terminie do 30 czerwca każdego roku. Po udanym zalesieniu, starosta przekwalifikuje grunt z rolnego na leśny i wydaje decyzję administracyjną, która jest podstawą do wypłacania ekwiwalentu.

Ekwiwalent wypłacany jest właścicielowi gruntu miesięcznie w wysokości:

- 1/ 150 zł za 1 ha gruntu - przy obszarze zalesienia od 0,4 ha do 10 ha,
- 2/ 50 zł za każdy zalesiony hektar powyżej 10 ha - przy obszarze zalesienia do 20 ha,
- 3/ 25 zł za każdy zalesiony hektar powyżej 20 ha - przy obszarze zalesienia do 30 ha.

Ekwiwalent przyznawany jest do czasu nabycia prawa do emerytury lub renty, ale nie dłużej niż 20 lat.

Jeżeli uprawa leśna jest prowadzona niezgodnie z planem zalesiania lub w przypadku zniszczenia uprawy leśnej w wyniku celowego działania starosta wstrzymuje wypłatę ekwiwalentu oraz nakazuje zwrot pobranego ekwiwalentu wraz z odsetkami ustawowymi.

Adres, na który należy kierować wnioski:

Starostwo Powiatowe w Myślenicach
32-400 Myślenice ul. M. Reja 13
tel. 2721442

Zasypało nas na białą

Gmina Sułkowice tak jak cały kraj w grudniu i styczniu została dotknięta klęską opadów śniegu.

Przez gminę przebiegają drogi: krajowa nr 52, wojewódzkie nr 955, 956 oraz powiatowe. Drogi te utrzymywane były przez właścicieli w stanie przejezdności. Utrzymywany jest stały kontakt z zarządcami tych dróg (Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie, Zarząd Dróg Powiatowych - Rejon Robót Drogowych w Myślenicach) oraz przekazywane są komunikaty o stanie dróg na terenie gminy do Starostwa Powiatowego w Myślenicach. Drogi gminne utrzymywane są przez zakład budżetowy ZGK w Sułkowicach oraz osoby prywatne, z którymi zostały podpisane stosowne umowy.

Dużą uciążliwością dla mieszkańców były zamiecie śnieżne, które na krótki czas odcięły kilka przysiółków. W stan pogotowia postawiono wszystkie jednostki OSP na terenie gminy, zwłaszcza Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego (Krzywaczka, Sułkowice, Harbutowice).

Szczególną opieką objęto osoby chore i samotne, poprzez Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Policję.

W stosunku do lat poprzednich koszty podejmowanych działań związane z utrzymaniem dróg wzrosły kilkakrotnie. Środki przeznaczone w zeszłorocznym budżecie na „Akcję Zima” zostały już wykorzystane w 100%. Jednak wszystkie zgłoszenia dotyczące utrudnień w poruszaniu się po drogach naszej gminy przekazywane są zarządom dróg. Utrudnienia te w miarę możliwości i posiadanego sprzętu staramy się usuwać jak najszybciej, ale niekiedy potrzeba było na to nawet kilku dni.

Dziękujemy tym, którzy bezinteresownie pomagali w odśnieżaniu naszej gminy, a wszystkich pozostałych prosimy o odrobinę cierpliwości i wyrozumiałości.

Jednocześnie przypominamy mieszkańcom, że zgodnie z Ustawą z dnia 13 września 1996 roku (Dz. U. Nr 132 poz. 622) o utrzymaniu czystości i porządku w gminach), na właścicielach nieruchomości spoczywa obowiązek oczyszczania ze śniegu i lodu oraz usuwania błota i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości.

Telefony zgłoszeniowe „Akcji Zima”:

UM Sułkowice tel. 27-320-75 wew. 21
ZGK Biertowice tel. 27-320-50
ZDW Myślenice tel. 27-217-88
ZDP Myślenice tel. 27-217-33

Wojciech Bargiel

Referat Techniczno-Inwestycyjny
Urzędu Miejskiego

Po paszporty do Myślenic

Od 10 stycznia 2002 roku w Starostwie Powiatowym w Myślenicach, ul. Mikołaja Reja 13, w Wydziale Spraw Obywatelskich działa punkt paszportowy. Jest czynny w godz. 8 – 14, tel. 272-04-56 wew. 108.

PODZIĘKOWANIE

Wszystko, co ludzie na tym świecie zostawiają, tracą.

Ale zapłatę za miłość i ofiarność, którą okazali bliźnim, zabiorą ze sobą.

św. Franciszek z Asyżu

Te słowa kierujemy do wszystkich Sponsorów, którzy darami serca sprawili radość dzieciom szczególnie dotkniętym przez los.

Od kilku lat spotykamy się, by wspólnie powitać św. Mikołaja przychodzącego z darami. Szczery uśmiech i radość tych dzieci niech będzie podziękowaniem za Waszą hojność.

Dziękując za dotychczasową ofiarność, bez której nie byłoby możliwe zorganizowanie wymienionej imprezy, liczymy na dalszą pomoc.

Panie i Panowie Sponsorzy
(w porządku alfabetycznym)

Wiesław Biela – ZAKŁAD BETONIARSKI

Krzysztof Betlej – FIRMA PRODUKCYJNO-HANDLOWA BETIX

Ewa Pająk i Łucja Łapa – BAR CLIO

Piotr Kufrej – SKLEP SPOŻYWCZY

Adam Kowalczyk – FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA

Marian Kordowski – PIEKARNIA CELMARK

Danuta Kulyk i Jolanta Moskała – CUKIERNIA

Józef Niedźwiedz – FIRMA HANDLOWO-METALOWA

Franciszek Przła – ZAKŁAD KOWALSKO-ŚLUSARSKI

Franciszek Skorut – SUŁ-MET

Janusz i Wiesław Światło – JUCO

Aleksandra i Janusz Zarzeczy – PRZYCHODNIA MEDYCyny RODZINNEJ

Szczególnie serdeczne słowa podziękowania kierujemy do Pan Dyrektora Jana Ostafina – Fabryka Narzędzi KUŹNIA S.A. i Pana Doktora Andrzeja Misia – Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej VITAMAED.

PKPS
w Sulkowicach

Powyższy tekst powinien się ukazać w numerze świątecznym. Redaktor naczelny o tym zapomniał. Przepraszam.

Podziękowania od p.n. z PKPS kończy zdanie:

Życzymy wszystkim Sponsorom oraz Ich Rodzinom z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku dużo zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.



PRZYCHODNIA MEDYCyny RODZINNEJ

ul. Szkolna 9, Sulkowice
tel. 27 32 173, tel./fax 27 32 558
e-mail: przychodnia@interia.pl

USG

w Przychodni Medycyny Rodzinnej

Jakość służby zdrowia na terenie naszej gminy systematycznie się poprawia. W trosce o zdrowie pacjentów, Przychodnia Medycyny Rodzinnej zakupiła nowoczesny, 2-głowicowy, aparat USG. Dzięki temu Sulkowice są jedną z niewielu gmin powiatu myślenickiego, w której „na miejscu” można wykonać badanie ultrasonograficzne. Gabinet ultrasonografii mieści się na I piętrze Ośrodka Zdrowia, w pomieszczeniach Przychodni. Badania przeprowadzał będzie specjalista II stopnia chorób wewnętrznych. Przypomnijmy w tym miejscu również, że dzięki racjonalnej gospodarce środkami użytkowymi z kas chorych, w Przychodni pracuje nowoczesny analizator moczu oraz urządzenie służące badaniu poziomu hemoglobiny, dzięki którym pacjenci otrzymują wyniki natychmiast po przeprowadzeniu badania.

Jednocześnie informujemy, że od 1 marca 2002 w Przychodni Medycyny Rodzinnej przyjmować będą lekarze specjalista endokrynolog oraz diabetolog, na zasadach kontraktu z Małopolską Regionalną Kasą Chorych – ich porady będą dla pacjentów bezpłatne. Z porad specjalistów będą mogli korzystać pacjenci

m.in. ze schorzeniami tarczycy oraz chorujący na cukrzycę. Jak groźne mogą być schorzenia tarczycy, informujemy poniżej.

Tarczycą jest gruczołem wydzielania wewnętrznego, tzn. produkuje hormony i wydzielają je bezpośrednio do krwi. Hormony tarczycy kontrolują zużycie energii i ciepła w organizmie. Ich nadmiar powoduje pobudzenie i uczucie gorąca, a niedobór – apatię i poczucie zimna. Hormony tarczycy wpływają na wzrost i rozwój płodu. Choroba tarczycy nabyta w trakcie ciąży jest groźna nie tylko dla ciężarnej kobiety, ale i dla jej potomka.

Na sto osób u czterech występują problemy związane z nad- lub niedoczynnością tarczycy. Tarczycę steruje wieloma czynnościami organizmu, dlatego objawy niedoczynności bywają tak zróżnicowane. Są to m. in. apatia, ospałość, trudności z rannym wstawaniem, osłabienie, łatwe męczenie się, spowolnienie ruchowe, zubożenie. Czasami mogą się nawet pojawić objawy depresyjne. Często występują zaparcia stolca, skóra jest sucha, łuszcząca się, nabiera bladego, żółtawego odcienia (objaw „brudnych łokci i kolan”). Głos staje się zachrypnięty, badania wykazują wzrost poziomu cholesterolu we krwi, co przyspiesza procesy miażdżycowe. W niedoczynności tarczycy przyczyną tych wszystkich dolegliwości jest zbyt mała ilość hormonów produkowanych przez tarczycę. Chory to zwykle cichy, spokojny człowiek, tylko ciągle mu zimno. Leczenie niedoczynności tarczycy (musi być prowadzone pod kontrolą lekarza), polega na uzupełnianiu hormonów. Tabletki stosuje się raz na dobę, na czczo. Niektóre chore osoby obawiają się leczenia hormonalnego, bo uważają, że mogą od niego utyć. Jest to błędne. W niedoczynności tarczycy bowiem otyłość jest objawem choroby i przyjmowanie hormonów powoduje powrót wagi ciała do normy. Hormony tarczycy przyspieszając metabolizm przyczyniają się do spadku wagi.

W następnym wydaniu „Klamry” napiszemy o objawach i leczeniu nadczynności tarczycy.

Aleksandra i Janusz Zarzeczy
lekarze rodzinni

PROFIT
SKLEP PAPIERNICZY
Sulkowice
ul. 1 Maja 12

Wszystko dla ucznia:
zeszyty, podręczniki, poradniki, przybory szkolne

Ksero

Tu do nabycia archiwalne numery „Klamry”!

Zapraszamy!

Wydawca: Rada Miejska w Sulkowicach
Redaktor naczelny: Stefan Bochenek
Adres redakcji: Urząd Miejski, Rynek 1,
32-440 Sulkowice, tel./fax 272 14 22
e-mail: klamra@sulkowice.pl
www.sulkowice.pl

Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów bez uprzedniego powiadomienia autora. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

Skład komputerowy i druk:
Drukarnia „Styl”, ul. Ostatnia 22
31-444 Kraków, tel./fax 413 81 51

Piłkarki Gościbi przed wielką szansą

Początkowo Gościbia była znana z niezłej drużyny piłkarskiej, która dwukrotnie była blisko awansu do III ligi. M.in. w sezonie 1979/80 zdecydowanie wygrała rozgrywki krakowskiej klasy okręgowej i startowała w barażach o wejście do III ligi. Wychowankami klubu byli znani piłkarze: Kazimierz Moskal – reprezentant Polski, grający później m.in. w Wiśle Kraków, Krzysztof Tyrpa – bramkarz I-ligowego Hutnika Kraków, Ryszard Bargiel – występujący w Hutniku i Cracovii. Po latach regresu Gościbia gra drugi sezon w A-klasie.

Znakomitą pracę od wielu lat z piłkarkami ręcznymi wyróżnia się Władysław Piątkowski. Świadczą o tym liczne medale mistrzostw Polski junierek oraz kilkanaście zawodniczek, które trafiły do znanych klubów ligowych. Obecnie drużyna oparta na własnych wychowankach jest bardzo bliska wywalczenia awansu do ekstraklasy. Ma kilku sponsorów, m.in. firmę „Armco” specjalizującą się w produkcji i handlu wyrobami hutniczymi, Fabrykę Mebli Kuchennych „Ryś” z Izdebnika i firmę narzędziarską „Juco”.

Na terenie Sulkowic działalność prowadzi LZS Sulkovia z sekcją judo, gdzie zajęcia prowadzi były reprezentant Polski juniorów, zawodnik MKS Jordan i Wisły – Jacek Bugajski. Trenuje około 100 chłopców i dziewcząt, a wychowankowie klubu – Piotr Świerczyński i Łukasz Wojciechowski zostali przekazani do Wisły.

Na terenie gminy są jeszcze dwa B-klasowe LZS-owskie kluby piłkarskie w Krzywaczce i Rudniku oraz w Sulkowicach przy Ośrodku Kultury klub szachowy prowadzony przez Kamila Makówkę.

– Na kulturę fizyczną i sport w roku 2001 z budżetu miasta i gminy wyasygnowaliśmy kwotę 60 tysięcy złotych – twierdzi burmistrz Józef Mardaus.

– Z tego połowę przeznaczono zostało na Gościbię, po 15 tysięcy na piłkę ręczną. (...) W tym roku finansowanie będzie na podobnym poziomie. Dysponujemy jako gmina stadionem piłkarskim i halą sportową, którą używamy Gościbi, judocy mają salę na terenie basenu. Niewielkie salki są przy szkołach podstawowych w Krzywaczce i Rudniku, a w planach budowy pełnowymiarowych obiektów w Harbutowicach i przy szkole podstawowej w Sulkowicach.

Wojciech Gorczyca
„Gazeta Krakowska” z 22 stycznia

Lider rozgrywek I ligi szczypiornistek, GOŚCIBIA Meble Ryś Sulkowice przymiera się do silnego „uderzenia” na rynku transferowym. Sponsorzy drużyny zadeklarowali, że chcą wzmocnić zespół, a trener Władysław Piątkowski ma na liście życzeń aż czterech zawodniczek. (...)

– Prezesi Szczepka i Tadeusz Ryś rozpoczynają rozmowy na linii Sulkowice – Chorzów...

– W Chorzowie są dwa kluby, AKS i Ruch, w obu nie ma pieniędzy. W ramach akcji ratunkowej jedna biedna drużyna ma się połączyć z drugą, ale zawodniczki nie chcą grać za darmo. Stąd nasza propozycja wypożyczenia trzech zawodniczek. (...) Gdyby w okresie wypożyczenia zawodniczki się sprawdziły, to po ewentualnym awansie do ekstraklasy przeprowadzilibyśmy transfery definitywne.

[Fragment rozmowy red. Janusza Koziola z Władysławem Piątkowskim – „Gazeta Krakowska” z 12-13 stycznia br.] To tylko dwa z wielu artykułów opublikowanych w styczniowej prasie krakowskiej. (B)

Piłkarki ręczne Gościbi Meble Ryś w sulkowickiej hali sportowej w rundzie rewanżowej I ligi gr. B będą grać zawsze w niedzielę o godzinie 11

3 luty – z Beskidem Nowy Sącz.

6 luty – wyjazd do AZS AWF Katowice

24 luty z MZKS Kraśnik

23 marca – wyjazd do Łysogór Kielce

14 kwietnia – z Pogonią Żory

20 kwietnia – wyjazd do Otmętu

Krapkowie

28 kwietnia – z Montexem II Lublin

5 maja – z SMS Gliwice

Niepodpisane zdjęcia do obecnej „Klamry” zrobił

* kolorowe na str. 19 - pracownicy Urzędu Miejskiego i Mirosław Pękała (o SP Rudnik) str. 20 - jedno Krzysztof Trojan (o jasełkach w Gimnazjum), pozostałe Stefan Bochenek
* str. 3 - Krzysztof Trojan
* str. 11 - Jan Skorut

Dziękujemy panom Wojciechowi Madejowi z Sulkowic i Edwardowi Boblowi z Harbutowic za pomoc przy redagowaniu „Klamry”. (B)

OŚRODEK KULTURY

Cracovia 2001

W dniach 27.01.2001 - 04.01.2002 odbył się w Krakowie XII Międzynarodowy Festiwal Szachowy „Cracovia 2001”. Wśród uczestników imprezy znalazła się również dwójka reprezentantów sulkowickiego Ośrodka Kultury.

W grupie dzieci urodzonych w roku 1990 i młodszych startował Tomasz Moskal, który wygrał 4 partie, przegrał 5 i z dorobkiem 4 punktów z 9 partii zajął w gronie 59 uczestników 40 miejsce. Znacznie lepiej spisała się Joasia Ruszkowska, która legitymuje się II kategorią szachową (ranking 1600 p.) została dopuszczona z tzw. „dziką kartą” do udziału w turnieju dla szachistów o rankingu 1800-2100 p (I kategoria kobieca oraz II i I kategoria męska i zawodnicy z tytułem kandydata na mistrza). W grupie 122 osób nasza reprezentantka miała najniższy ranking, a jednak potrafiła wygrać aż 3 partie, a inne 2 zremisować, co dało jej również 4 p z 9 partii i zupełnie przyzwoite jak na jej możliwości 83 miejsce. Jak z tego widać, wyprzedziła w końcowej tabeli prawie 40 teoretycznie silniejszych zawodników. Biorąc pod uwagę fakt, że był to pierwszy start Joasi w tak mocnym turnieju, wynik ten trzeba uznać za duży sukces.

Słowa uznania należą się p. Leszkowi Moskałowi z Biertowic, który przez cały czas trwania festiwalu dowoził naszych zawodników na zawody, za co serdecznie mu dziękujemy.

Kamil Makówka
(instruktor sekcji szachowej)

Młodzież z gimnazjum i szkoły średniej spotkała się z autorem powieści science fiction – Markiem Oramusem. Uczniowie wysłuchali pogadanki o futurologii oraz o modnym ostatnio gatunku powieści – fantasty.

Koło teatralne ośrodka w drugi dzień świąt wystawiło jasełka (zdjęcia na ostatnich stronach „Klamry” i „Gimnazjalisty”). Dochód ze sprzedaży biletów przeznaczono na budowę Gimnazjum w Sulkowicach.

Kapela „Dudy” tradycyjnie zagrała i zaśpiewała kołędy w kościołach (w Harbutowicach oraz Biertowicach). Wystąpiła także dwukrotnie w Krakowie (korowód kołędniczy oraz w DPS im. Helclów).

Ośrodek Kultury składa podziękowania dla FN KUŹNIA i JUCO za pomoc finansową na działalność statutową. (K.T.)

Ośrodek Kultury przygotował na ferie zimowe bogatą ofertę zajęć dla dzieci i młodzieży. Szczegółowy plan otrzymały wszystkie szkoły, wywieszono go jak zwykle na słupach ogłoszeniowych. Jak udały się ferie? Nie wiemy. Obecny nr „Klamry” oddaliśmy do druku 22 stycznia (okładkę już 16 stycznia). (B)

Trzeba nam pójść nową drogą zasianego ziarna.
Phil Bosmans

Grupa przeszło 20 trzeźwiejących alkoholików z gminy Sulkowice zorganizowała w grudniu SPOTKANIE OPLATKOWE.

Trzeźwiejący zaprosili władze gminne, szkolne i kościelne. Ich opiekunem jest ks. Mirosław Żak, który na początku spotkania przewodniczył wspólnej modlitwie. Zebrani połamali się opłatkami i rozpoczęła się „długa rodaków rozmowa”.

(Redaktorowi zepsuł się komputer i nie może obecnie zamieścić przygotowanego tekstu. Zamiast tego fragment artykułu redaktor Doroty Matacz.)

Kwestia uzależnienia coraz częściej i przede wszystkim dotyczy ludzi młodych. Najczęściej sięgają oni po alkohol. Wynika to głównie z chęci dopasowania się do otoczenia. Dla wielu młodych alkohol stanowi środek na przełamanie nieśmiałości. Gdy takie postępowanie staje się normą, droga do uzależnienia staje się prosta. W jaki sposób można pomóc, dotrzeć do umysłów młodych? Przede wszystkim poprzez organizowanie i wypełnianie im czasu wolnego. (*Nasz Dziennik* z 24 X 2001)

PUNKT KONSULTACYJNY DLA OSÓB UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU I ICH RODZIN

Punkt ma swoją siedzibę w Ośrodku Zdrowia w Sulkowicach. Systematycznie korzysta z niego kilkanaście osób, które mogą porozmawiać z psychologiem. Punkt jest czynny we wtorki od 15-tej do 20-tej.

Bezpłatne badanie oczu

Bezpłatne specjalistyczne komputerowe badanie oczu w kierunku jaskry w dniach od 4 II do 28 II 2002 roku w

Poradni Okulistycznej
Zakład Optyczny
Sulkowice, ul. Zielona 51

INFORMACJE REDAKCJI

1. W związku ze zmianami organizacyjnymi (od 1 II) w VITAMEDZIE zapowiadany tekst o tej poradni nie może się ukazać w bieżącym nr. „Klamry”. Nie możemy również opublikować artykułu p. dr Wiktorii Zwinczewskiej z Poradni Okulistycznej o chorobie oczu, jaskrze. Powód: brak miejsca w gazecie. Przepraszamy.

2. Ceny reklam w „Klamrze”:

* cała strona - 200 zł. * pół str. - 100 zł

* 1/4 str. - 50 zł. * 1/8 str. - 25 zł itp.

Tekst reklamy prosimy zostawić w sekretariacie Rady Miejskiej - Urząd Miejski. II p. lub we czwartki od 12 do 15 w pokoju redakcji. Można również tekst przesłać listem, a najlepiej na dyskietce.

Sklepy, które sprzedają naszą gazetę, mają prawo do bezpłatnej reklamy (1 raz w roku).

UŚMIECHNIJ SIĘ!

Pewien bardzo oszczędny w słowach arystokrata zatrudnił nowego lokaja. Obejmując obowiązki sługa otrzymał od pana szczegółowe instrukcje:

- Kiedy wołam „kapieli!”, potrzebna mi woda, mydło, ręczniki, płaszcz kąpielowy, szlafrok, świeża bielizna, ubranie, herbata i gazeta. Kiedy wołam „śniadanie!”, mam dostać kawę, mleko, cukier, jajka, szynkę, masło i gazetę, a krzesło trzeba przesunąć do kominka.

Lokaj skinął głową na znak, że zrozumiał. Jeszcze tego samego wieczoru arystokracie robi się niedobrze i woła:

- Lekarza!

W stosunkowo niedługim czasie zdyszany lokaj wraca do swego pana i z dumą w głosie oświadcza:

- Myślę, że będzie pan ze mnie zadowolony, milordzie. W przedsionku czeka już wybitny internista, chirurg, dentysta, ksiądz, notariusz i adwokat z dwoma świadkami. Na podjeździe stoi karawan, a w grobowcu rodzinnym czterech robotników wybiera ziemię pod trumnę!

Św. Wincenty Ferrer z Walencji był jednym z największych kaznodziei średniowiecza. Opowiedział się za papieżem rezydującym w Awinionie i od roku 1392 żył w południowej Francji. Tam też pewnego dnia przysłała do niego kobieta z prośbą o środek na przywrócenie pokoju w rodzinie.

- Idź do klasztoru - odpowiedział jej Wincenty - i poproś, aby ci napełnili butelkę wodą z tamtejszej studni. Kiedy twój mąż znowu zacznie się kłócić i wyzywać cię, szybko zabierz wody w usta i nie wypuszczaj, dopóki się nie uspokoi.

Już najbliższej niedzieli kobieta przyszła znowu do świętego i wylewnie mu dziękowała. Okazało się, że po krótkiej chwili mąż zdumiony ucił, zaczął przemawiać coraz przyjaźniej, a w końcu w ogóle zapomniał, o co szedł spór.

Przybywszy na Dziką Zachód pastor kupuje sobie konia. - Czy to łagodne zwierzę? - pyta. Hodowca cmoka językiem:

- Można powiedzieć: pobożne! Na „Bogu niech będą dzięki” rusza galopem. a na „Amen” staje jak wryty. Duchowny wskakuje na siodło, mówiąc: - Bogu niech będą dzięki.

Koń rusza z kopyta przez prerię. Po pół godziny jeździec dostrzega przed sobą szeroką rozpadlinę ziemną. Koń ani myśli zwolnić, a pastor zupełnie zapomniał, w jaki sposób można go zatrzymać. Ze ściśniętym ze strachu sercem zaczyna odmawiać „Ojcze nasz”. Na końcowe „Amen” koń zatrzymuje się na skraju przepaści.

- Bogu niech będą dzięki - wzdycha pastor...

Teksty wybrane z książki Eloya von Einw pt.

Ach, ten personel naziemny

- Co należy zaśpiewać gościom, którzy odwiedzają nas niespodziewanie w święta?

- „Czym prędzej się wybierajcie ...”

- Ulubiona kolęda policjantów?

- „Cicha noc ...”

W noc wigilijną chłop wchodzi do obory, patrzy na krowy i mówi:

- Powiedźcie coś! Podobno w tę noc zwierzęta mówią.

Krowy:

- Nie umiemy po polsku, jesteśmy krowami holenderskimi.

- Szczęśliwego Nowego Roku!

- Zwariowałeś? W lutym?

- To już luty? Jeszcze nigdy tak późno nie wracałem z Sylwestra ...

Dla kochanej babuni z okazji Twojego święta dużo zdrowia, szczęścia, pogody ducha i uśmiechu na co dzień.

P.S. Babciu! Tu u mnie, w akademiku, poznałam Justynę, która co roku pracuje w Morskim Oku. Mówi, że jesteś strasznie szalona i często wspomina, jak to opieprzyłaś Lindę. Ma nawet zdjęcie z Tobą. Wiesz co? Bardzo sławna jesteś. To tyle. Pa!!!

Za zgodą pani Jadwigi Boguniowej publikujemy treść życzeń na Dzień Babci, które nadesłała jej wnuczka Agnieszka studiująca we Wrocławiu.

Poprosiliśmy adresatkę o wyjaśnienia.

„Ten sławny aktor przyszedł kiedyś do schroniska nad Morskim Okiem i oczywiście wzbudził niebywałą sensację, zwłaszcza wśród młodych turystek, które go obstały. Ja wówczas jeszcze pracowałam w schronisku jako kelnerka. Niosłam tacę i nie mogłam przejść. Spytałam, co to za zbiegowisko. Jedna dziewczyna krzyknęła:

- To Linda!!!

- Jaka Linda? - zapytałam. - Nie tarasować przejścia! Nie słyszy pan?!

Powiedziałam do zdumionego aktora jeszcze kilka słów. Wymamrotał: - Słyszałem o pani...”

NOWO OTWARTY GABINET KOSMETYCZNY

wykonuje: zabiegi pielęgnacyjne i
upiększające

Urszula Gawel

kosmetyczka dyplomowana
czynne od 9 do 18
sobota od 9 do 15

UL. I MAJA 63
(PLAC TARGOWY)
32-440 SULKOWICE
tel. (012) 273-30-69

GAZETKA ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH i LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO w SUŁKOWICACH

INFORMATOR DLA GIMNAZJALISTY PROPOZYCJA KSZTAŁCENIA W ROKU SZKOLNYM 2002-2003

Zespół Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcące w Sułkowicach to kontynuator bogatej tradycji c.k. Szkoły Kowalskiej w Sułkowicach założonej w 1894 roku. Od ponad 107 lat organizujemy kształcenie dla miejscowej i okolicznej młodzieży oraz dla dorosłych umożliwiające zdobywanie oczekiwanego poziomu wykształcenia ogólnego i zawodowego, oraz pozwalające na przekwalifikowanie lub uzyskiwanie dodatkowych kwalifikacji zawodowych. Obok tradycyjnych zawodów mechanicznych oraz związanych z kowalstwem i ślusarstwem, w ostatnich latach wprowadzone zostały nowe kierunki i formy kształcenia. Zawody technik ekonomista, pracownik administracji-biurowej, technik handlowiec, technik obsługi turystycznej czy technik informatyk cieszą się wielką popularnością, a młodzież odnosi znaczące sukcesy zawodowe. Od 1996 roku działa też Liceum Ogólnokształcące o profilu sportowym szczycące się I-ligową drużyną piłkarzy ręcznych, gdzie uczniowie grają wraz ze swymi nauczycielkami.

WARUNKI KSZTAŁCENIA, mimo trudnej sytuacji finansowej oświaty, wciąż są doskonałe pod kątem najnowszych wymagań dydaktyki;

* Pięknie położony **budynek szkolny**, sale lekcyjne wyposażone w nowoczesne pomoce dydaktyczne, dwie pracownie komputerowe i biblioteka z dostępem do internetu, hala maszyn do pisania, pracownia techniczna, pełnowymiarowa sala gimnastyczna, mała sal do aerobiku i przyszkolny teren rekreacyjny oraz wysoko kwalifikowana **kadra nauczycielska**, to czynniki stwarzające doskonale warunki do nauki i organizacji zajęć pozalekcyjnych.

*W szkole nauczane są **języki**: angielski, francuski, niemiecki i rosyjski;

* Szkoła posiada własne **warsztaty mechaniczne** z kuźnią oraz **stacją diagnostyczną** obsługi pojazdów samochodowych. Świadczone usługi w zakresie diagnostyki samochodowej, naprawy maszyn i ciągników rolniczych, rolniczych prac polowych, czyszczenia zbo-

ża, obróbki żelaza oraz produkcji narzędzi i ozdób metalowych. Można tu odbyć szkolenie na prawo jazdy kategorii B i T, a także uzyskać uprawnienia spawacza oraz operatora kombajnów zbożowych.

* Uczniowie spoza Sułkowic znajdują **zakwaterowanie** w budynku szkolnym „INTERNAT”, zlokalizowany w centrum miasta. Działa tu **GALERIA INTERNAT** i **KAWIARENKA** oraz świetlica, organizowane są spotkania artystyczne, plenery malarskie, wystawy, seminaria, kursy-konferencje, turnieje i imprezy okolicznościowe - z pełną obsługą żywieniową i noclegową

* Przy Szkole działa **OŚRODEK KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO**. Do zadań Ośrodka należy:

- Organizowanie kursów i szkoleń dla młodzieży i dorosłych w zakresie nowoczesnych technik komputerowych, ekonomii wolnego rynku, obsługi kombajnów zbożowych, kierowania pojazdami samochodowymi oraz spawania.

- Realizowanie zajęć z przedmiotów zawodowych dla młodocianych pracowników uczniów klas wielozawodowych oraz organizacja praktyk zawodowych.

- Prowadzenie warsztatów metodycznych dla nauczycieli i wychowawców w zakresie nowoczesnych metod nauczania

* Pamiątki historii szkoły i tradycji sułkowskiego kowalstwa są pieczołowicie przechowywane w **Muzeum Szkolnym**

W obecnej chwili Szkoła nasza stoi przed koniecznością kolejnych przekształceń. Związane jest to z **REFORMĄ OŚWIATY**. We wrześniu 2002 r. przyjmujemy do naszej Szkoły pierwszych Absolwentów Gimnazjum. **MOŻE BĘDZIESZ TO TY!?** Naszym pragnieniem jest, by oferta kształcenia jak najpełniej odpowiadała **WASZYM** oczekiwaniom. Informator ten ma na celu przybliżenie czytelnikowi naszej placówki, organizacji nauczania i oferty kształcenia. Zawarte informacje pomogą wybrać właściwy typ szkoły i kierunek zawodowy lub ogólnokształcący. Zachęcam do zapoznania się z jego treścią. Mam nadzieję, że każdy Gimnazjalista znajdzie w naszej ofercie coś dla siebie i spotkamy się na inauguracji roku szkolnego 2002/3.

Życzę trafnych wyborów i wielu sukcesów w kształceniu ponadgimnazjalnym

Dyrektor Szkoły
mgr inż. Aleksandra Korpala

KILKA DAT Z HISTORII SZKOŁY

ROK ZAŁOŻENIA – 1894 = C.K. SZKOŁA KOWALSKA

1895 = c.k. Szkoła Zawodowa Przemysłu Żelaznego

1940 = Szkoła Rzemieślnicza dla Przemysłu Metalowego

1945 = Państwowa Szkoła Mechaniczna

1947 = Państwowe Męskie Gimnazjum Mechaniczne

1950 = Liceum Mechaniczne I-go stopnia

1952 = Zasadnicza Szkoła Metalowa

1954 = Zasadnicza Szkoła Mechanizacji Rolnictwa

1972 = Zasadnicza Szkoła Zawodowa

1973 = Zasadnicza Szkoła Zawodowa i Liceum Zawodowe czyli: Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Liceum Zawodowe i Technikum Mechaniczne dla Pracujących

1979 = Zespół Szkół Mechanicznych = Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Liceum Zawodowe, Technikum dla Pracujących

1993 = Zespół Szkół Zawodowych = Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Liceum Zawodowe, Liceum Ekonomiczne, Technikum Mechaniczne, Technikum Mechaniczne dla Dorosłych, Policealne Studium Zawodowe

1996 = Zespół Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcące

2002 = **ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH** czyli: = **Technikum** = **Liceum Profilowane** =
= **Zasadnicza Szkoła Zawodowa** = **Technikum Mechaniczne dla Dorosłych** =
= **LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE** =

Absolwent Gimnazjum będzie mógł wybrać Zasadniczą Szkołę Zawodową lub jedną z trzech szkół średnich tj. Liceum Ogólnokształcące, Liceum Profilowane lub Technikum jako drogę dalszego kształcenia.

W naszej szkole tj. w Zespole Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcącym w Sulkowicach uruchomione będą wszystkie typy szkół pogimnazjalnych i policealnych

Oferta kształcenia dla Absolwentów gimnazjum na rok szkolny 2002/3 przedstawia się następująco:

W ZESPOLE SZKÓŁ ZAWODOWYCH

1. Technikum

- * mechaniczne
- * informatyczne
- * ekonomiczne

2. Liceum profilowane – profile:

- * kształtowanie środowiska
- * ekonomiczno-administracyjny
- * usługowo-gospodarczy

3. Zasadnicza Szkoła Zawodowa - zawody:

- * mechanik operator pojazdów i maszyn
- * ślusarz
- * stolarz, sprzedawca i inne (wielozawodowa)

W LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM

2 oddziały (w tym o nachyleniu sportowym)

W kolejnych latach uruchomione będą uzupełniające liceum ogólnokształcące i technikum oraz system szkół policealnych aby w pełni zaspokoić dążenia młodzieży do pełnego średniego wykształcenia tak ogólnego (matura) jak i zawodowego (technik).

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

trwać będzie 2 do 3 lata (w zależności od zawodu), a jej podstawowym założeniem jest przygotowanie do egzaminu zawodowego na poziomie robotnika wykwalifikowanego. Tygodniowy wymiar godzin wynosić będzie około 34 godzin, z czego 18 przeznaczają się na kształcenie zawodowe. Kształcenie ogólne obejmuje podstawowe przedmioty ogólnokształcące to jest: Język polski, język obcy, matematykę, historię z wiedzą o społeczeństwie, fizykę i geografię z ochroną środowiska. W ten sposób absolwent będzie przygotowany do dalszego kształcenia w szkołach uzupełniających (LO lub Technikum) aby zdobyć maturę lub tytuł technika.

Wniosek:

kwalifikacje zawodowe po 2-3 latach, matura po 4-5 latach, tytuł technika po 5-6 latach. Można też w szkole policealnej zdobyć dodatkowe kwalifikacje.

W LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM,

LICEUM PROFILOWANYM I W TECHNIKUM

blok przedmiotów ogólnokształcących, czyli przygotowujących do matury, jest taki sam i zawiera się w 62 godzinach tygodniowo w ciągu trzech lat (matura w technikum może być zdawana po trzeciej klasie).

Drugi blok – tzn. średnio 6 godzin tygodniowo – jest przeznaczony na technologię informatyczną, wychowanie fizyczne, przysposobienie obronne i religie/etykę.

Pozostałe godziny przeznacza się w zależności od typu szkoły:

* W Liceum Ogólnokształcącym 14 godzin tygodniowo w cyklu nauczania (3 lata) przeznaczają się na 4 przedmioty wiodące.

* W Liceum Profilowanym 13 godzin tygodniowo w cyklu nauczania (3 lata) przeznaczają się na zajęcia w profilu tzn. przedmioty pomocne w zdobyciu określonego zawodu.

* W Technikum 50 godzin tygodniowo w cyklu nauczania (4 lata) przeznaczają się na kształcenie zawodowe wg programu nauczania dla danego zawodu. Większość – około 35 godzin – przypadnie na klasę czwartą. Dzięki temu absolwent technikum będzie mógł uzyskać kwalifikacje technika w zawodzie.

Warto zauważyć, że po każdej szkole średniej absolwent może kontynuować naukę w szkole policealnej (niezależnie od zdanej lub nie matury). Nauka w szkole policealnej może trwać od 0,5 roku do 2,5 lat. Zależać to będzie od podstaw absolwenta wyniesionych ze szkoły średniej. Po Liceum profilowanym zgodnie z zawodem nauczany w szkole policealnej cykl nauczania będzie najkrótszy.

Biorąc pod uwagę powyższe, tak zaplanowano strukturę szkół w naszej szkole aby Absolwenci gimnazjum, którzy podejmą u nas naukę, mogli w najkrótszym czasie osiągnąć pełne wykształcenie ogólne i zawodowe. Służyć temu będą TECHNIKA oraz dobrze rozwinięty system SZKÓŁ POLICEALNYCH zgodny z profilami w Liceum Profilowanym. Szkoły Policealne zaspokoją też ambicje Absolwentów Liceum Ogólnokształcącego którzy będą mogli uzupełnić tu kwalifikacje zawodowe oraz Absolwentów Technikum chcących zdobyć dodatkowe kwalifikacje.

Poniżej przedstawiamy charakterystykę absolwenta dla zawodów nauczanych w naszej szkole.

Co osiągniesz kształcąc się w danym zawodzie?!

* ślusarz * kowal

czyli zawody „złota rączka” dają szeroko pojęte kwalifikacje robotnicze w zakresie mechanicznej, ręcznej i cieplnej obróbki metali. Absolwenci mogą wykonywać w zakładach pracy różne roboty ślusarskie i kowalskie: indywidualnie i zespołowo; jako samodzielni wykwalifikowani robotnicy (tokarz, spawacz,

frezer, kowal itp.), lub jako kierownicy brygad ślusarskich nadzorujący przebieg i wykonywanie tych robót.

* mechanik - operator pojazdów i maszyn rolniczych

daje kwalifikacje robotnicze w zakresie naprawy i obsługi maszyn rolniczych i pojazdów samochodowych. Ponadto w toku nauki uczeń odbywa przeszkolenie uprawniające do uzyskania prawa jazdy kat. B i T oraz obsługi kombajnów zbożowych. Absolwent może znaleźć zatrudnienie we wszelkich zakładach naprawczych maszyn i samochodów, w zapleczu technicznym rolnictwa, przy obsłudze i eksploatacji sprzętu zmechanizowanego, a także w rolniczych przedsiębiorstwach usługowo-naprawczych.

* mechanik pojazdów samochodowych

daje kwalifikacje robotnicze w zakresie naprawy i eksploatacji pojazdów samochodowych oraz możliwość uzyskania prawa jazdy kat. B. Absolwent winien znaleźć zatrudnienie w warsztatach naprawczych samochodów oraz w stacjach diagnostycznych. Po odpowiednich badaniach lekarskich może być zatrudniony jako kierowca pojazdów samochodowych do 2,5t.

* stolarz

znajduje zatrudnienie w przedsiębiorstwach i zakładach rzemieślniczych, a świadectwo czeladnicze będące podsumowaniem cyklu kształcenia jest podwaliną do uruchomienia własnej działalności gospodarczej.

* sprzedawca

Ucząc się wg. najnowocześniejszego programu absolwenci w tym zawodzie zdobywają kwalifikacje niezbędne do samodzielnej obsługi klientów w placówkach handlowych i wykonywania prostych czynności związanych z ich funkcjonowaniem. Realizacją w cyklu nauczania takich przedmiotów jak elementy informatyki, komputer w sklepie, promocja, w połączeniu ze średnim ogólnym wykształceniem predysponują równocześnie do samodzielnego kierowania działaniami w placówkach handlowych oraz do prowadzenia prywatnych sklepów czy hurtowni.

* technik mechanik

specjalność: obróbka skrawaniem

to zawód tradycją silnie związany ze środowiskiem, a jednocześnie na wskroś nowoczesny dzięki komputeryzacji procesów kształcenia i produkcji. Absolwent uzyskuje pełne średnie wykształcenie techniczne. Może podjąć pracę w średnim nadzorze technicznym lub uruchomić własną działalność gospodarczą. Cykl kształcenia zapewnia również nabycie robotniczych kwalifikacji takich jak: tokarz, frezer, szlifiernia, operator wiertarek i obrabiarek (w tym sterowanych numerycznie), ślusarz narzędziowy, ślusarz konserwator obrabiarek skrawających itp.

*** technik mechanik**

specjalność: eksploatacja i naprawa pojazdów samochodowych

Wśród absolwentów średnich szkół zawodowych pracownicy legitymujący się dyplomem technika mechanika stanowią najliczniejszą grupę zawodową. Są zatrudnieni w sferze produkcji i usług niemal we wszystkich działach gospodarki, głównie na stanowiskach średniego nadzoru technicznego. Technicy mechanicy nadzorują pracę robotników, wspomagają pracę inżynierów lub samodzielnie wykonują wyodrębnione zadania we wszystkich obszarach działalności gospodarczej związanej z projektowaniem, wytwarzaniem i eksploatacją maszyn i urządzeń mechanicznych.

W procesie nauczania przekazywane są informacje na temat min.:

- interpretacji podstawowych zjawisk z zakresu mechaniki, materiałoznawstwa, technologii mechanicznej, maszynoznawstwa, elektrotechniki i automatyki.

- dokumentacji technologicznej, konstrukcyjnej i eksploatacyjnej.

- wykorzystania komputera do wspomagania projektowania procesów technologicznych

*** technik mechanizacji rolnictwa**

Absolwenci winni znaleźć zatrudnienie w zakładach publicznego zaplecza technicznego motoryzacji czy mechanizacji rolnictwa oraz zakładach wykonujących usługi w zakresie eksploatacji taboru. Poza tym znajdują zatrudnienie w urzędach i przedsiębiorstwach mających pośredni lub bezpośredni związek z transportem samochodowym czy organizacją i obsługą rolnictwa. Mogą również prowadzić działalność gospodarczą na własny rachunek.

*** technik ekonomista**

Absolwenci tej szkoły będą specjalistami do sprawnego wykonywania różnorodnych zadań zawodowych w warunkach gospodarki rynkowej. Technik ekonomista może być zatrudniony na wszystkich stanowiskach pracy w obszarze prac ekonomiczno-biurowych, a przede wszystkim na takich stanowiskach, na których wymagana jest wiedza i umiejętności z zakresu finansów, rachunkowości, organizowania procesów związanych ze sprzedażą wyrobów, towarów i usług.

Nowoczesny system nauczania obejmuje między innymi:

- podstawy ekonomiki, prawa, statystyki i sprawozdawczości,

- marketing w strategii przedsiębiorstwa,

- analityka i planistyka w działalności przedsiębiorstwa,

- obsługę typowych maszyn i urządzeń biurowych,

- obsługę komputera – elementy obsługi systemu operacyjnego, biegła obsługa pakietu programów biurowych.

- zasady kontaktów międzyludzkich – negocjacje, kształtowanie aparycji i zasad dobrej wychowania.

*** technik prac biurowych**

to szkoła dla absolwentów liceów pragnących zdobyć średnie kwalifikacje zawodowe. Kandydaci winni posiadać predyspozycje do pracy w biurze, estetyczny wygląd zewnętrzny i miłą aparycję, wysoką kulturę osobistą, umiejętność poprawnego wysławiania się w mowie i piśmie oraz znajomość obsługi urządzeń biurowych w tym także komputera. Absolwent tej specjalności to perfekcjonista z zakresu obsługi organizacyjno-technicznej dla podejmowania decyzji, tak w urzędach administracji publicznej, jak i przedsiębiorstwach oraz innych jednostkach organizacyjnych. Zastoso-
wanie zaawansowanych technik pracy biurowej – przede wszystkim w zarządzaniu informacją – stworzyło nowe wymagania odnośnie kwalifikacji organizatora prac biurowych. Nowoczesny plan nauczania, przystosowany do zmieniającego się w zawrotnym tempie sposobu obsługi klienta i stosowania nowoczesnych technik obejmuje min.:

- podstawy wyszukiwania i gromadzenia aktów normatywnych,

- sposoby załatwiania spraw administracyjnych,

- zagadnienia związane ze stosowaniem zasad i metod analizy finansowej i wykorzystanie ich w procesie podejmowania decyzji,

- zasady obsługi nowoczesnych urządzeń techniki biurowej,

- praktyczne stosowanie norm obyczajowych, etycznych i kultury pracy.

*** technik obsługi turystycznej**

Do podstawowych zadań wykonywanych przez technika obsługi turystycznej należy kompleksowe świadczenie usług turystycznych – programowanie imprez, kalkulacja zamawianych świadczeń i czuwanie nad prawidłowym przebiegiem realizowanych usług.

Program nauczania zawiera wiele zagadnień związanych z:

- kulturą wykonywanego zawodu,

- prawidłowymi relacjami między ludźmi,

- wiedzy etnograficznej i historii sztuki,

- znajomości zabytków,

- umiejętności stosowania zasad organizacyjnych i ekonomiczno-financeowych w turystyce,

- udzielaniem informacji turystycznej.

*** technik handlowiec**

Kształcenie w zawodzie technik handlowiec ma na celu przygotowanie absolwenta do sprawnego i fachowego wykonywania zadań zawodowych w warunkach gospodarki rynkowej. Powinien być przygotowany do podjęcia pracy na średnim szczeblu zarządzania w przedsiębiorstwach o różnych formach własności, realizowania podstawowych funkcji handlowych w punktach sprzedaży lub do uruchomienia własnej firmy. W trakcie procesu kształcenia powinien opanować wiedzę i umiejętności z zakresu:

- funkcjonowania rynku,

- potrzeb konsumenta,

- towaroznawstwa,

- działań marketingowych,

- technik informatycznych

- rachunkowości i prawa handlowego

*** technik informatyk**

Do podstawowych zadań wykonywanych przez technika informatyka należy kompleksowa obsługa sprzętu komputerowego tak w urzędach administracji publicznej, jak i przedsiębiorstwach oraz innych jednostkach organizacyjnych. To perfekcjonista w zakresie zastosowania zaawansowanych technik informatycznych, a przede wszystkim w zarządzaniu informacją. Technik informatyk może być zatrudniony na takich stanowiskach, na których wymagana jest wiedza i umiejętności z zakresu stosowania technik informatycznych w dziedzinie finansów, organizacji procesów związanych ze sprzedażą wyrobów, towarów i usług, a także we wszystkich obszarach działalności gospodarczej związanej z projektowaniem i sterowaniem maszyn i urządzeń mechanicznych.

Nowoczesny system nauczania obejmuje między innymi:

- obsługę komputera – podstawy obsługi systemu operacyjnego, biegła obsługa pakietu najważniejszych programów,

- podstawy ekonomiki i marketing w strategii przedsiębiorstwa,

- obsługę typowych maszyn i urządzeń biurowych,

- wykorzystanie komputera do wspomagania projektowania procesów technologicznych.

Liceum Ogólnokształcące

To szkoła dla młodzieży zdecydowanej po jej ukończeniu kontynuować naukę na wyższym poziomie. Wśród przedmiotów wiodących znajdują się wychowanie fizyczne, biologia, geografia i język obcy, składające się na profil sportowy. Dziewczeta i chłopcy lubiący sport i mający predyspozycje do jego uprawiania, znajdują tu swoje miejsce. Zwiększona liczba godzin wymienionych przedmiotów ułatwi absolwentom start na AWF, umożliwi też zdobycie zawodu technika obsługi turystycznej w skróconym czasie.

Planujemy też drugi oddział nastawiony na przedmioty ścisłe lub humanistyczne – w zależności od zainteresowania kandydatów.

ZASADY PRZYJMOWANIA DO KLAS PIERWSZYCH

1. Absolwenci gimnazjum przyjmowani będą do klas pierwszych na podstawie świadectwa ukończenia szkoły i wyniku egzaminu przeprowadzonego w ostatnim roku nauki w gimnazjum.

* Kandydaci do Technikum lub Zasadniczej Szkoły Zawodowej obowiązani są dodatkowo przedstawić zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do kształcenia w określonym zawodzie.

* Kandydaci do Zasadniczej Szkoły Zawodowej pragnący kształcić się na zasadach młodocianego pracownika winni przedstawić umowę zawartą z właściwym pracodawcą o praktyczną naukę zawodu

* Kandydaci do Liceum Ogólnokształcącego w profilu sportowym muszą przedstawić zaświadczenie lekarskie o bardzo dobrym stanie zdrowia i dodatkowo zaliczyć próbę sprawności fizycznej przed komisją szkolną.

2. Podania przyjmowane będą w sekretariacie szkoły we wszystkie dni nauki szkolnej w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ w okresie od marca do czerwca 2002 r.

3. Wymagane dokumenty:

* Podanie na druku szkolnym – Druki będą dostarczone do gimnazjów, można też pobrać je nieodpłatnie w każdej placówce szkoły lub wypełnić na miejscu.

* Kartę informacyjną z gimnazjum – a następnie świadectwo ukończenia.

* Wyniki egzaminu gimnazjalnego

* Trzy fotografie

* Inne informacje wg uznania kandydata (sukcesy przedmiotowe i sportowe, preferencje, zainteresowania itp.)

* Dokument o których mowa w akapitach do pkt.1

NASZ ADRES:

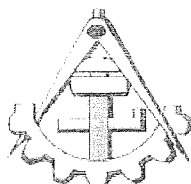
ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
W SUŁKOWICACH
32-440 Sułkowice ul. Szkolna 34

tel./fax (0-12) 273 20 08

E-mail: ZSZiLO@wp.pl

Opracowanie: Aleksandra Korpala
Dyrektor ZSZ i LO w Sułkowicach

Styczeń 2002 r.



TROCĘ LAT W ŚRODKU ZIMY

Jeśli gdzieś są ogrody które nie gniją (...)

To zaprowadźcie mnie do nich

Kazimierz Ratoń „Ogrody”

Takie ogrody, o jakich pisze autor wiersza, są... Gdzie? Uchwycone przez artystów, zatrzymane w czasie, utrwalone. Malarze, poeci, fotograficy starali się w swych dziełach oddać czar ogrodów, ich magię. Wcześniej zaś ich twórcy – ogrodnicy – stanęli w szranki ze Stwórcą, chcąc wykreować coś równie pięknego jak On w akcie stworzenia.

Goście, którzy przybyli na zorganizowaną w Galerii Internat wystawę fotograficzną pt. „Ogrody”, mogli na krótką chwilę przenieść się do magicznego świata: słuchając wierszy, oglądając obrazy i fotografie dawnych i współczesnych twórców.

To już dwudziesta wystawa zorganizowana w sułkowskiej Galerii. Zostały na niej zaprezentowane prace nagrodzone w konkursie zorganizowanym przez Gazetę Wyborczą i Stowarzyszenie Wspólnota Myślenie. Autorami prezentowanych prac są: Kinga Piwo-warczyk, Wojciech Satora, Andrzej Zajac, Martin Cahn i Sylwia Siłuszyk.

W związku z otwarciem wystawy młodzież Zespołu Szkół Zawodowych w Sułkowicach zdecydowała się przygotować montaż poetycko-muzyczny, nawiązujący do tematyki prezentowanych zdjęć. Słowo wiążące wygłosiła Monika Malina z klasy III LE, przedstawiła w nim narodziny ogrodu, zmiany, jakim ulegał, uczucia, jakie wzbudzał i jakim pozwalał rozkwitać. Ukazała też historię ogrodu: od biblijnego Edenu, poprzez starożytne wiszące ogrody Semiramidy zaliczane do siedmiu cudów świata, średniowieczne łąki wirydarzowe, ogrody klasyczne i sentymentalne, aż po XX-wieczne skwery, ogrody miejskie czy ogrody botaniczne.

Narracja przeplatana była recytacją wierszy, głównie poetów XX w., takich jak: Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Leopold Staff, Bole-

śław Leśmian, Antoni Słonimski, Julian Tuwim, Kazimiera Illakowiczówna, Tadeusz Peiper, Anna Świrszczyńska, Jerzy Harasymowicz, Marzena Broda. Spektakl rozpoczął się piosenką z repertuaru Marka Grechuty „Dzikię wino” wykonaną przez Andrzeja Starca i Mateusza Pitałę, zaś zakończył piosenką Jonasza Kofty „Pamiętajcie o ogrodach”.

Występom młodzieży towarzyszył pokaz obrazów i zdjęć przedstawiających ogrody zaprezentowany przy pomocy projektora multimedialnego. Mogliśmy podziwiać dzieła od średniowiecznych i renesansowych arrasów, poprzez wizje impresjonistów, aż po obrazy ekspresjonistyczne. Dużą grupę stanowiły obrazy Józefa Mehoffera, dla którego ogród był jednym z ulubionych tematów.

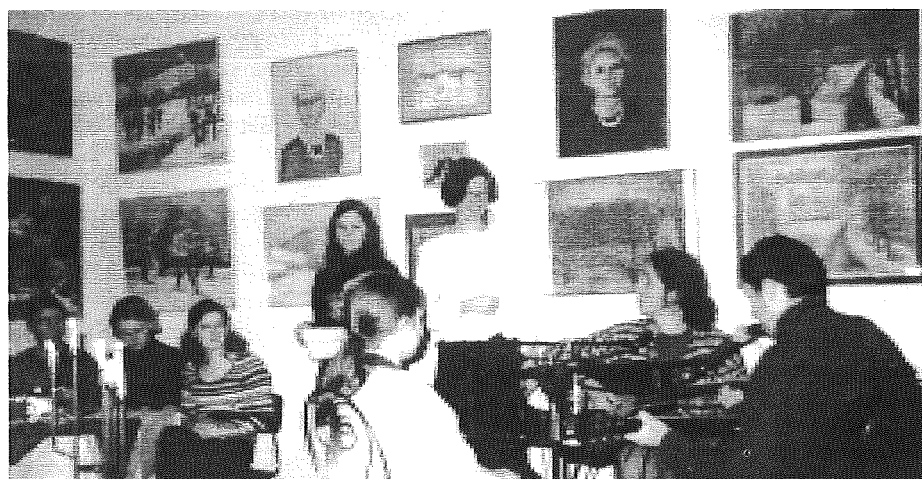
Otwarcie wystawy zaszczyliło swoją obecnością wielu gości, którzy – jak powiedziała pani dyrektor Aleksandra Korpala – reprezentowali pełny przekrój społeczności Sułkowic. Przybyli m.in.: pan Józef Mardaus – burmistrz Sułkowic, pani Danuta Dyląg – dyrektor Szkoły Podstawowej, pan Krzysztof Trojan – dyrektor Ośrodka Kultury, panie Anna Kuchta i Bernadetta Łacka wraz z podopiecznymi ze świetlicy socjoterapeutycznej, pan Stefan Bochenek – redaktor Gazety KLAMRA. Nie zabrakło oczywiście tych, którzy są stałymi bywalcami wszelkich imprez kulturalnych organizowanych w Galerii: p. dyrektor Aleksandry Korpala, p. wice dyrektor Elżbiety Stopy, kierownika internatu – p. Józefa Olesia, p. Jadwigi Stopy i p. Kazimierza Berneckiej oraz państwa Bałuków. Nie zabrakło także przedstawicieli grona pedagogicznego sułkowskich szkół, absolwentów i młodzieży ZSZ i LO w Sułkowicach.

Myślę, że czas spędzony w Galerii pozwolił widzom choć na moment oderwać się od szarej rzeczywistości i przenieść w zaczarowany świat ogrodów, że wzbudził przeżycia estetyczne, że stał się inspiracją do głębszej refleksji. Z pewnością jednak był to także czas spotkania z dawno niewidzianymi znajomymi, czas na rozmowę, na którą często na co dzień brakuje nam czasu. Mam nadzieję, że nie będzie to ostatnia tego typu impreza w Galerii.

Na koniec wspomnę, że nie było to pierwsze poetyckie przedstawienie zorganizowane w tym roku szkolnym w Galerii. Młodzież ZSZ i LO spotkała się 14 grudnia 2001 r. na wieczorze poetycko-muzycznym pt. „Zimowe nastroje”, gdzie oprócz wierszy tematycznie związanych z tą porą roku mogliśmy usłyszeć piosenki Starego Dobrego Małżeństwa w wykonaniu zespołu STUDNIA. Pozytywne opinie po tym spektaklu skłoniły nas do przygotowania następnego oraz potwierdziły, że warto organizować podobne występy, gdyż są w Sułkowicach osoby wrażliwe, chcące skorzystać z każdej możliwości bliższego obcowania z kulturą.

Urszula Woźnik-Batko

Zespół „Studnia” i młodzież ZSZ i LO w trakcie spektaklu „Zimowe nastroje”



PROTEZY

- * NAPRAWY
- * DOSTAWA ZĘBÓW
- * WZMOCNIENIE ZŁOTĄ SIATKĄ
W CIĄGU JEDNEGO DNIA

technik dentystyczny

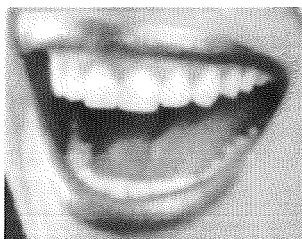
Aneta Stręk

Sułkowice, ul. Zagumnie 13 a

tel. 0 600 876 932

pon. – pt.
18.00 – 20.00

NISKIE CENY!!!



OSRODEK ZDROWIA
BLOK 1 (APTEKA)
ul. Szkolna
ul. 1-go Maja

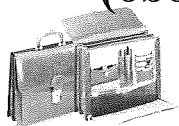
NOWO OTWARTA
"VITA" APTEKA
32-440 Sułkowice, ul. Szkolna 1

GODZINY OTWARCIA:
PON. - PT. 8.00 - 19.00
SOBOTA 8.00 - 13.00

OFERUJE:
- pełny asortyment leków krajowych i zagranicznych
- leki homeopatyczne
- zioła, parafarmaceutyki i kosmetyki
- porady farmakologiczne
- NISKIE CENY

- sprowadzamy leki na zamówienie
- wystawiamy faktury VAT

Sklep
przy ul. Zagumnie 73
(obok poczty)



oferuje:

plecaki szkolne i turystyczne
torebki damskie i młodzieżowe
nesesery męskie
galanterię skórzaną
biżuterię srebrną
pościel (oraz kołdry o różnych rozmiarach)
pantofle
parasole

Duży wybór! Niskie ceny!

Zapraszamy!

GABINET STOMATOLOGICZNY

Rudnik 12

(Dom Kultury – obecnie Dom Strażaka)

przyjmuje:

poniedziałki, środy, piątki

w godz. 9.00 – 12.00

wtorki, czwartki 16.30 – 19.30

tel. 0604 177 158

lekarz stomatolog

Danuta Olszewska-Słapek

Usuwanie zębów, leczenie, protetyka,
zdejmowanie kamienia nazębnego, lakowanie

Wytwórnia Pustaków i Kregów
KAZBET

Produkuję:

- pustaki żużlowe, betonowe
- bloczki
- kregi Ø2000, 1600, 1200, 1000, 800, 600
- rury Ø500, 400, 300
- włazy żeliwne
- płach, żwir, kamień
- szamba, studnie, lokalizacja
- studzienki wodomierzowe

Kraków, Ważewskiego 25
tel. (012) 264-94-02, 264-93-94
tel. (604) 556 374

wynajem koparko-ladowarki
transport 16T, 3T, 2T
wykopy, roboty ziemne
kanalizacja zew., woda zew., drenaże
prydomowe oczyszczalnie ścieków

SKLEP
SPOŻYWCZO-
PRZEMYSŁOWY

KOALA

Sułkowice
ul. 1 Maja 110

poleca min.:

- * artykuły spożywcze, piwo, napoje
 - * artykuły przemysłowe
 - * żarówki, baterie, kasety
 - * usługi fotograficzne (ceny promocyjne, np. zdjęcie 9x13 – tylko 29 groszy!)
- Zapraszamy od pon. do pt. 6 – 20**
sob. 6 – 18, niedz. 8 – 13



NAJTAŃSZE
UBEZPIECZENIA
KOMUNIKACYJNE – O.C.

od 178 zł/rok

HESTIA, DAEWOO, SAMOPOMOC i inne

AGENCJA UBEZPIECZENIOWA
PIOTR GOŁONKA

Zapraszamy

Pn.-pt. 8.00 – 10.00 sob. 9.00 – 10.00

Sułkowice, ul. 1 Maja 70
(I p. Hurtownia FN Kuźnia)
tel. 0692-511-429
tel. dom. 273-27-54

ZIMOWE PEJZAŻE GMINY SUŁKOWICE



NOWA PRACOWNIA KOMPUTEROWA W SZKOLE PODSTAWOWEJ W RUDNIKU



Boże Narodzenie 2001



Szopka w sułkowskim kościele



Gimnazjum wystawiło jasełka



Chór Apassionata śpiewa kolędy



Soliści Apassionaty



"DUO" – koncert kolęd...



... przed Mszą Świętą w Sułkowicach



Mali aktorzy z Harbutowic wystawili jasełka...



... które zachwyciły widzów